

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
26
LUTEGO
1969

Wydanie A
Nr 48 (7783)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

W ZRA nadal stan wyjątkowy - możliwość ataku Izraela

Rakiety i bomby napalmowe na Jordanię

Agencja Reutera donosi z Ammanu, że dwa izraelskie samoloty myśliwskie we wtorek rano dwukrotnie naruszyły obszar powietrzny Jordanii w okolicy al-Manszija, około 13 km na południe od Jez. Tyberiadzkiego. Podczas ataków samoloty użyły rakiet, broni maszynowej i bomb napalmowych.

Ludność jordańska — jak oświadczył rzecznik wojskowy — nie poniosła strat, zostały natomiast zniszczone pola uprawne.

Narada redaktorów naczelnych w KC PZPR

W dniu 25 bm., w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie, odbyła się narada redaktorów naczelnych prasy, radia i telewizji poświęcona omówieniu roli masowych środków informacji i propagandy w związku z przygotowaniami kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz 25-leciem Polski Ludowej. W naradzie uczestniczył sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski.

W toku obrad, którym przewodniczył zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Rok, omówiono aktualne zadania prasy, radia i telewizji w dziedzinie politycznej, społecznej i ekonomicznej. Referat na ten temat wygłosił w imieniu Biura Prasy KC Bronisław Gołębiowski.

Na zakończenie przemawiał Stefan Olszowski ustosunkowując się do głosów w dyskusji oraz poruszając szereg aktualnych problemów z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej. (PAP)

Plenum ZW LOK

Potrzeba większego oddziaływania na młodzież

Działalnością wśród młodzieży zajmowało się wczoraj V Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Poznaniu. W obradach uczestniczył prezes ZG LOK — gen. bryg. Z. Szydłowski. W referacie, który wygłosił wiceprezes ZW LOK — St. Basiński pod-

Start 28 bm

Załoga „Apollo-9” gotowa do lotu

W amerykańskim ośrodku rakietowym na Przylądku Kennedy'ego trwają ostatnie przygotowania do wystrojenia w kierunku Księżyca statku „Apollo 9”. Według przewidzianego programu, statek zostanie wystartowany 28 lutego. Wynikami lotu oraz badań zostaną opublikowane dopiero 3 miesiące po zakończeniu programu. Jednym z zadań załogi będzie przeprowadzenie trójwymiarowych zdjęć kolorowych kuli ziemskiej. (PAP)

Kolejny satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystartowano we wtorek sztuczny satelita „Kosmos-266”. Aparatura naukowa przeznaczona jest do dalszych badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym poprzednio programem. (PAP)

Podczas pierwszego nalotu, który trwał pół godziny, zaatakowany obszar był ostrzelany z rakiet i broni maszynowej. Drugi nalot trwał piętnaście minut. Podczas tego ataku lotnicy izraelscy zrzucili bomby napalmowe.

Na całym terytorium Zjednoczonej Republiki Arabskiej ogłoszono w poniedziałek stan wyjątkowy w związku z możliwością bezpośredniego ataku zbrojnego ze strony agresora izraelskiego.

Odpowiednie zarządzenia wydał minister do spraw administracji lokalnej Aszur. Stan wyjątkowy ogłoszono w kilka godzin po bandyckim nalocie piratów izraelskich na Syrię i bezpośrednio po incydencie zbrojnym spowodowanym przez soldateskę izraelską w strefie Kanalu Sueskiego.

Rozporządzenie przewiduje, że cały aparat obrony cywilnej organizacje polityczno-społeczne, szpitale, punkty pierwszej pomocy lekarskiej, oddziały straży ogniowej i inne instytucje użyteczności publicznej będą się odąd znajdowały w ciągłym pogotowiu. We wszystkich tych instytucjach wprowadzono 24-godzinne dyżury. W związku ze stanem wyjątkowym minister spraw wewnętrznych ZRA Gomaa skontaktował się z wszystkimi gubernatorami republiki i wydał im odpowiednie instrukcje.

kreślono, że w szeregach tej organizacji w województwie poznańskim, zrzeszonych jest 56 tysięcy młodzieży, co stwarza duże możliwości oddziaływania wychowawczego.

Największym powodzeniem cieszą się wśród młodych modelarnie. Jest ich w naszym województwie 80. Skupiają one 2 400 członków i zajmują w kraju czołowe miejsce. Również w innych dziedzinach LOK województwa poznańskiego go należy do przodujących. Problematyka jest bogata. Te wszystkie elementy należałoby wykorzystywać zgodnie z zainteresowaniami młodzieży, by w sposób pełny oddziaływać na jej wychowanie.

W tym też kierunku poszła uchwała Plenum podjęta na zakończenie obrad. (JK)

Narada kuratorów okręgów szkolnych

W Warszawie odbywa się narada kuratorów okręgów szkolnych nt. kierunków doskonalenia nauczycieli oraz realizacji programu wychowania młodzieży. Obrady otworzył minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński. Obecny jest zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Henryk Garbowski. (PAP)

Byli prezydent Stanów Zjednoczonych Johnson ma w najbliższym czasie złożyć wizytę w Izraelu. Informację taką podała agencja AFP. Johnsona zaprosił do Izraela prezydent tego kraju Szazar. B. prezydent USA przyjął zaproszenie.

Rzecznik wojskowy ZRA potwierdził ogłoszoną wcześniej informację o incydencie zbrojnym spowodowanym przez soldateskę izraelską w strefie Kanalu Sueskiego. Wojska izraelskie otworzyły ogień z karabinów maszynowych na pozycje ZRA na północ od Suez w poniedziałek o godz. 17.30 GMT. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Siły wyzwolenicze w natarciu

Nieustanne naloty lotnictwa USA

Ofensywa sił wyzwoleniczych w Wietnamie Południowym trwa nadal. Jak oświadczył we wtorek rano w Sajgonie rzecznik dowództwa amerykańskiego, w dniu 25 bm. — w trzecim dniu ofensywy generalnej partyzanci ostrzelali z rakiet i moździerzy 50 miast i obiektów wojskowych „sojuszników”.

Najważniejsze obiekty militarne, w których eksplodowały pociski — to baza lotnicza Chu Lai położona na południe Da Nang, baza lotnicza Ban Me Thuot na centralnym płaskowyżu, dwie amerykańskie bazy leżące w odległości 30 km na północ od Sajgonu (wybuchło tam 160 pocisków moździerzy) oraz trzy bazy artylerii amerykańskiej w delcie Mekongu.

Agencje prasowe podają, że siły wyzwolenicze w dalszym ciągu zbliżają się do Sajgonu. Podczas ostatniej nocy w Sajgonie było słychać strzały artylerii amerykańskiej. Wywiad amerykański przypuszcza, że w tzw. regionie taktycznym, w skład którego wchodzi 11 prowincji otaczających stolicę Wietnamu Południowego znajdują się oddziały frontu wyzwolenia w sile 60 tys. żołnierzy. Trzeci rejon taktyczny jest nieustannie bombardowany przez amerykańskie samoloty. W ciągu ostatnich 12 dni amerykańskie superfortece po wietrzne B-52 zrzuciły tam 17 tys. ton bomb. Kolejnych 5 na lotów dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek.

W poniedziałek rano przybył do Paryża z Sajgonu wiceprezydent reżimu sajskiego gen. Ky. Jest on „doradcą” delegacji admini-

Jutro powiat Wagrowiec Program Jedności Działania

...to tytuł naszego cyklu publicystyki omawiającej realizację programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych konfrontujemy za mierzenia z osiągniętymi wynikami, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów, miast wydzielonych Wielkopolski oraz dzielnic Poznania.

Jutro na stronie 4 omówienie realizacji programu wyborczego w powiecie Wagrowiec.

Na apel warszawskich hutników

Wielkopolski odzew — dodatkowa produkcja i wyższe plony

Apel Huty „Warszawa” i poznańskiego „Pometu” odbił się potężnym echem w środowisku ludzi pracy całego naszego regionu. Wczoraj na specjalnych zebraniach załogi wydziałów HCP podjęły liczne i cenne zobowiązania dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej. Napłynęły też meldunki o podobnych inicjatywach wśród naszych kolejarzy, budowlanych i pracowników PGR.

„Cegielszczacy” zgłosili znaczny czyn produkcyjny; zamierzają oni przekroczyć o 0,7 proc. tegoroczne zadania w produkcji towarowej oraz o 1,2 proc. — eksportowej. W

tych drugim zobowiązaniu mieli się m. in. bezpośredni eksport 80 kompletów wózków wagonowych oraz liczne części do silników napędu głównego, obrabiarek taboru samochodowego i maszyn wiókienniczych.



Tokarz Kazimierz Szymański zgłasza zobowiązania w imieniu załogi HCP.

Fot. — „Głos”

we go i maszyn wiókienniczych.

Załoga HCP podjęła się też różnych prac remontowych i usługowych jak np. wykonania prototypów, chromowania części do silników (czynność dotychczas zlecała w Holandii). Przez zastosowanie nowych technologii i konstrukcji zmniejszy ona również pracochłonność niektórych operacji.

Zgłoszone w wydziałach czyny społeczne wyniosą łącznie 50 000 roboczogodzin, z czego 20 000 przeznaczono na prace dla dzielnic i miasta.

12 000 kolejarzy zatrudnionych w 26 jednostkach poznańskiego węzła PKP zobowiązało się do różnorodnych dodatkowych przedsięwzięć produkcyjnych i społecznych. Załoga największej w okręgu stacji — Poznań Główny, poprawi w ciągu roku o 1 proc. regularność biegu pociągów towarowych, usprawni prace manewrowe, zwiększy średnie obciążenie wagonu towarowego o 25 ton na 1 pociąg w ciągu roku.

Kolejarze z Franowa przyjmą w tym roku do rozrządu 15 000 więcej wagonów niż przewiduje plan, m. in. dzięki skróceniu czasu postoju. Na stacji w Luboniu załoga postawiła zwiększyć o 38 tys. ton roczny załadunek towarów; w 4 lokomotywniach węzła poznańskiego ekipy pracowniczce zaoszczędzą 12,3 tys. ton węgla, 724 tony oleju napędowego oraz 500 kg stopu łoż-

Rozmowy Nixona w Londynie

Dzisiaj prezydent USA w Bonn

We wtorek przed południem prezydent Nixon przybył do urzędu premiera Wilsona przy Downing Street 10 w celu kontynuowania rozpoczętych w Chequers rozmów. Głównymi tematami były stosunki Wschód — Zachód, sprawa sojuszu atlantyckiego, problemy gospodarcze oraz sytuacja na Bliskim i Dalekim Wschodzie, a także w Afryce. Jednakże, jak stwierdzają obserwatorzy, centrum zainteresowania stanowią dyplomatyczny zatarg między W. Brytanią a Francją.

Przed udaniem się na spotkanie z Wilsonem prezydent Nixon przyjął w hotelu „Clarendon” przywódcę konserwatystów brytyjskich Heatha i rozmawiał z nim prawie godzinę. Tym razem podobno została poruszona sprawa raportu ambasadora Soamesa.

Jak twierdzą poinformowane koła londyńskie, prowadzone w poniedziałek w Chequers, rozmowy Nixona z Wilsonem miały charakter raczej ogólnikowy, były to rozważania na

temat sił działających w dzisiejszym świecie, nie zagłębiało się natomiast w specyficzne problemy polityczne dwustronne czy wielostronne. Tzw. „sprawa Soamesa” została w ogóle pominięta, ponieważ zdaniem Nixona jest to konflikt czysto europejski, do którego nie zamierza się on mieszać. Obie strony starannie unikały wzmianki o kryzysie w stosunkach brytyjsko — francuskich.

W środę Nixon przybywa do Bonn z jednodniową wizytą.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami drobne opady śniegu. Na południu i zachodzie mżawka z deszczem, powodująca gółoledź. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na południowym wschodzie do plus 5 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

CZYNN
XXV
LECIA

skowego; w poznańskiej wagonowni zbudują posterunek rewidencji i wykonają dodatkowo 30 rewizji okresowych wagonów. Z kolei służba drogowa PKP poświęci m. in. 40 roboczodniówek na zmianę rozjazdu. Dzięki zadeklarowanej większej wydajności pracy przez 1000 pracowników wykonano będzie dodatkowe ponad 10 km torów i dwa mosty. W Zwirowni i betoniarni tegoroczny plan zostanie wykonany o 160 dni wcześniej. Powstanie też w czynnie społecznym nowy magazyn; ogółem zaś na te prace załoga

Dokończenie na str. 2

Kongres SD zakończył obrady

We wtorek, w godzinach wieczornych zakończyły się trzydniowe obrady Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Dokonano wyboru naczelnych władz Stronnictwa. Przewodniczącym CK SD został Zygmunt Moskwa, wiceprzewodniczącymi: Jan Karol Wende i Józef Piskorski, członkami prezydium: Andrzej Benesz, Michał Grendys, Wacław Kozubski, Eugenia Krassowska, Włodzimierz Lechowicz, Stanisław Lenczewski, Stanisław Ochab, Franciszek Schmidt. Na sekretarzy CK wybrano: Leonarda Hohensee i Piotra Stefańskiego.

Odbyło się także posiedzenie nowo wybranej Centralnej Komisji Rewizyjnej SD. Przewodniczącym CKR został Bolesław Witold Goetzen.

W oparciu o przygotowane na kongres materiały, referat sprawozdawczo-wyborczy i dyskusję, podjęto uchwałę wytyczającą program działalności SD na okres najbliższych czterech lat.

Uchwała zobowiązuje wszystkie instancje Stronnictwa do realizacji nakreślonych w uchwale V

Dokończenie na str. 2

Konferencja nartyina w WAT

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Wojskowej Akademii Technicznej. W obradach udział biorą: z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar i szef sztabu generalnego WP, gen. dyw. Bolesław Chocha.

PAP

Ostry kryzys polityczny w Pakistanie

W Pakistanie w dalszym ciągu utrzymuje się kryzys polityczny. Opozycja antyrządowa podejmuje coraz to nowe akcje przeciwko rządowi Ayub Khana.

W poniedziałek około 3 tys. robotników przystąpiło w stolicy Pakistanu Wschodniego Dhace do strajku w wyniku czego miasto przez 10 godzin było pozbawione elektryczności i wody. Łączność telekomunikacyjna między Wschodnim a Zachodnim Pakistanem została przerwana.

Tymczasem przywódca prawnicy Sheikh Mujibur Rahman uwolnił niedawno z więzienia, udał się samolotem do Rawalpindi gdzie witały go tysiące zwolenników. Przed przybyciem do Rawalpindi przywódca partii „Awami” konferował w Lahore z innymi przeciwnikami prezydenta Ayub Khana. W konferencji tej wziął udział również zacięty przeciwnik prezydenta Pakistanu, były minister spraw zagranicznych Zulfiar Ali Bhutto oraz były marszałek lotnictwa Asghar Khan. (PAP)

Sylwetkę prezydenta Pakistanu Ayub Khana kreślimy w artykule na str. 3.

W województwie jeszcze kłopoty z gripą

W Poznaniu epidemiczne zagrożenie gripą już minęło. Natomiast w województwie poznańskim Hongkong jeszcze daje się we znać. Wprawdzie liczba zachorowań systematycznie maleje, ale z uznaniem województwa za wolne od uciążliwego wirusa trzeba jeszcze poczekać. (G)

Dokończenie na str. 2

Rozmowy Nixona w Londynie

Dokończenie ze str. 1

Gotował się do rozmów z Nixonem i wiele sobie po nich obiecuje. Z publikacji oficjalnych wynika, że tematem rozmów będzie m.

wizyty w Bonn. Oficjalnie zakomunikowano, że w drodze do Berlina w samolocie towarzyszyć będą Nixonowi zarówno kanclerz Kiesinger jak i minister spraw zagranicznych Brandt. (PAP)



in. znaczenie i przyszłość Paktu Północno-Atlantyckiego, stosunki Wschód - Zachód, sprawa podpisania przez rząd boński układu o nieprolifacji, kryzys w Unii Zachodnio-Europejskiej oraz projekty wyrównania dewizowego kosztów, jakie USA ponoszą w związku ze stacjonowaniem swoich wojsk na terenie NRF.

Z wtorkowych komentarzy prasy zachodniemieckiej wynika, że od Nixona oczekuje się zaakceptowania bońskiej polityki forsowania zbrojeń i „ożywiania” Paktu Północno-Atlantyckiego. Prasa zachodniemiecka wyraża Nixonowi wdzięczność za jego zgodę na odwiedzenie również Berlina zachodniego po zakończeniu

Kongres SD

Dokończenie ze str. 1

Zjazdu PZPR ogólnonarodowych zadań rozwoju kraju na społecznym terenie działania SD. Do zadań takich należą: podnoszenie poziomu ideowo-politycznego i kwalifikacji zawodowych poszczególnych środowisk.

Uchwała stwierdza, że SD jako niemarksiistowska partia demokratyczna bierze czynny udział w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce w sojuszu z PZPR i ZSL, uznając kierowniczą rolę PZPR we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. SD we współdziałaniu z PZPR i ZSL dążyć będzie do umacniania demokracji socjalistycznej — pod kreśla uchwała. Droga do tego prowadzi poprzez pogłębienie pracy organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych oraz dalsze aktywizowanie działalności organizacji zawodowych, społecznych i samorządowych.

SD realizować będzie w środowiskach swej działalności zadania wychowania polityczno-społecznego i obywatelskiego w duchu socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu.

W ostatnim dniu obrad — 25 bm. — kontynuowano dyskusję. Podobnie jak w dniach poprzednich wypowiedzi delegatów koncentrowały się wokół podstawowych problemów związanych z pracą polityczną Stronnictwa.

Papież Paweł VI uda się do Afryki

Według krążących w stolicy apostolskiej pogłosek, wkrótce Papież Paweł VI uda się praw dopodobnie na kontynent afrykański. (PAP)

Wypadek w kopalni „Kazimierz-Juliusz”

24 bm. w godzinach popołudniowych w kopalni „Kazimierz-Juliusz” nastąpiło bardzo silne trzęsienie, które spowodowało zawalenie jednej ze ścian węglowych. Na całej jej 100-metrowej długości. W zasięgu zawału znalazło się 33 górników; 29 z nich dzięki natychmiastowej, trwającej przez wiele godzin, akcji zostało uratowanych. Ośmiu górników po udzieleniu pierwszej pomocy powróciło do domów, 21 przebywa w szpitalach, w tym 5 z poważniejszymi obrażeniami. Górników przebywających w szpitalach otaczono troskliwą opieką i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Niestety czterech ogólników nie udało się uratować i ponieśli oni śmierć na posterunku pracy. Nad rodzinami ofiar roztoczono troskliwą opiekę.

Przyczyny tragicznego wypadku bada specjalna komisja. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Zapowiedź plenum KC ZKJ

Agencja Tanjug informuje, że na dzień 28 lutego br. zwołane zostało trzynaste plenarne posiedzenie KC ZKJ.

Komisje KC przedłożyła na plenum projekty rezolucji: „socjalistyczny rozwój w Jugosławii na zasadach samorządu i zadania ZKJ” oraz „ZKJ w walce o równoprawną współpracę międzynarodową, o pokój i socjalizm”.

Trzynaste plenium KC ZKJ ma również przyjąć sprawozdanie z działalności KC ZKJ w okresie między zjazdami, projekt regulaminu dziesiątego zjazdu ZKJ i projekt manifestu KC ZKJ z okazji 50 rocznicy ZKJ. (PAP)

Świadek zamordowania

Johna Kennedy'ego

Widział drugiego strzelającego!

34 świadkiem procesu C. Shawa był listonosz z Dallas J. Simons. Odpowiadając na pytania prokuratora Garrisona stwierdził on, że widział w momencie zamachu na prezydenta obłok dymu po strzale wychodzący zza ogrodzenia biegnącego wzdłuż trawiastego pagórka na placu Dealea w Dallas.

Wypowiedź ta potwierdza hipotezę oskarżenia, że do prezydenta strzelono również z przodu, i że śmiertelna kula trafiła J. Kennedy'ego w przód głowy.

Dekada Pisarzy Poznańskich

Po raz trzeci „Dom Książki” podjął trud zorganizowania Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego. W imprezie współuczestniczą władze miasta i województwa, WKZZ, ZLP, Wydawnictwo Poznańskie, szereg innych instytucji, stowarzyszeń i organizacji. Dekada służyć ma popularyzacji książek, ich autorów oraz zaznajomieniu publiczności z problemami środowiska literackiego aktualnymi po bydgoskim Zjeździe ZLP.

Przewiduje się plebiscyt „Wybieramy najpopularniejszą książkę 1968 roku pisarza środowiska poznańskiego”, który ogłosi „Gazeta Poznańska”, konkursy dla księgarń na najlepszą przeprowadzoną propagandę książki oraz liczne spotkania autorskie w Poznaniu i w województwie.

Inauguracja Dekady nastąpi 20 marca w Śremie. Przygotowanie

Po powołaniu na członka NRF

Dekada rozwoju ONZ bez Polski

Jak już donosiła prasa, przewodniczący 23 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, min. spraw zagranicznych Gwatemali E. Arenales pod naciskiem kilku krajów zachodnich podjął niefortunna decyzję powołując na członka Komitetu Przygotowawczego do kolejnej Dekady Rozwoju ONZ Niemiecką Republikę Federalną.

W związku z tym stały przedstawiciel Polski przy ONZ amb. B. Tomorowicz złożył w dniu 24 bm. wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi i poinformował go o decyzji rządu polskiego, zgodnie z którą Polska nie będzie brała udziału w pracach komisji powołanej niezgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i przez pisami proceduralnymi w ONZ.

Delegat Polski wystosował również w tej sprawie pismo do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego.

Podobne pismo wystosowali również stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ oraz przedstawiciele innych krajów socjalistycznych. (PAP)

Przedstawiciel banku włoskiego u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął w poniedziałek zarządzającego banku Włoch G. Carli, który przebywa w Moskwie na zaproszenie banku państwowego ZSRR.

W rozmowie poruszono problemy związane z rozwojem radziecko-włoskich stosunków ekonomicznych. (PAP)

Wielkopolski ZBoWiD przed konferencją okręgową

W sobotę, 1 marca br. w auli UAM odbędzie się przedkongresowa, okręgowa konferencja delegatów ZBoWiD. O przygotowaniach organizacji do wspomnianej konferencji i Kongresu mówi prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Henryk Mazur.

Sobotnią konferencję poprzedziły zjazdy sprawozdawczo-wyborcze w powiatach i dzielnicach Poznania. Podczas tych zjazdów wybrano 481 delegatów na konferencję okręgową oraz złożono ponad 200 postulatów. Dotyczą one m. in. pracy ideowo-politycznej, organizacyjnej oraz poprawy warunków bytowych członków ZBoWiD. Na sobotniej konferencji podsumowana te będzie działalność organizacji w minionych czterech latach i wysunięte wnioski na kongres.

W minionych latach cechowało naszą organizację, jako jedno z ogniw Frontu Jedności Narodu ożywienie pracy społeczno-politycznej. Przyczyniły się do tego uroczystości związane z obchodami m. in. 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego oraz 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Uroczystości te wpłynęły również na wzrost liczby członków. Aktualnie wielkopolska organizacja ZBoWiD liczy 23 500 członków.

W okresie sprawozdawczym ZBoWiD wykazał dużo starań — wspólnie z Wielkopolskim Komitetem Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa — w uprządkowaniu ponad 500 miejsc straceń. Nad 470 miejscami patronaty sprawuje młodzież, zakłady pracy i członkowie ZBoWiD. Wiele miejsc martyrologii upamiętniono też odsłonięciem pomników, tablic pamiątkowych itp.

Duże osiągnięcia uzyskały w działalności poszczególne komisje działające przy ZBoWiD-zie. Komisje np. do współpracy z młodzieżą nawiązały ściśle kontakty z organizacjami młodzieżowymi i władzami oświaty. Przy ich współpracy zorganizowano w Poznaniu i województwie szereg spotkań z młodzieżą. W powiecie np. kępińskim weterani Powstania Wielkopolskiego

W NRF przeciw wyborom w Berlinie zachodnim

Okręgowa konferencja poludniowobawarskiej organizacji młodych socjalistów w Monachium wezwała socjaldemokratycznych ministrów, zasiadających w rządzie bońskim, by działali na rzecz przeniesienia wyborów prezydenta NRF do Niemiec zachodnich. W uchwale przyjętej ogromną większością głosów wskazuje się, że należy zrezygnować z Berlina zachodniego jako miejsca wyborów, aby nie kontynuować „tradycji zbankrutowanej polityki siły i nieuznawania rzeczywistości”. Zadaniem SPD w rządzie federalnym — stwierdza się — nie może być tolerowanie lub nawet popieranie ekspansywnej polityki siły. (PAP)

Tegoroczny import artykułów przemysłowych trwałego użytku

Jak informuje Centrala Handlu Zagranicznego „Uniersal”, wybór przemysłowych artykułów trwałego użytku pochodzenia zagranicznego będzie w tym roku na rynku krajowym nie mniejszy niż w 1968 r. Wartość importu tych artykułów wyniesie ponad 170 mln zł dew.

Dla wzbogacenia asortymentu aparatów radiowych i telewizyjnych sprowadzimy ze Związku Radzieckiego 45 tys. trzyzakresowych radiodiodników tranzystorowych typu: „Almas”, „Selga” i „Sport” oraz telewizory „Star” z Węgier i „Strasfurt” z NRD — oba z ekranem 23-calowym.

Popyt na sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego ciągle jest większy niż krajowa produkcja, toteż importujemy poważnie jego ilości. I tak w Niemieckiej Re-

go byli gośćmi 43 szkół. Podobne spotkania odbyły się także w 37 szkołach powiatu wrzesińskiego. ZBoWiD-owcy brali też udział w spotkaniach z załogami zakładów pracy.

Niemale zasługi posiada także komisja historyczna. Jej archiwum liczy aktualnie 7 000 pozycji. Z tych zbiorów korzysta najczęściej młodzież.

ZBoWiD przejawia również coraz większą troskę o członków, zwłaszcza starszych, którzy chwilowo znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Otrzymują oni zapomogi, a także kieruje się ich na leczenia sanatoryjne lub na wczasy.

(a)

Z kroniki sądowej

Epilog zderzenia „Jelcza” z „Moskwiczem”

12 maja ub. roku przy ul. Łobuzińskiej „Jelcz” zderzył się z „Moskwiczem”. Jego kierowca — Czesław K. oraz Stanisław M. i Władysław M.

Epilog tej katastrofy rozegrał się przed Sędem Powiatowym dla m. Poznania. Na ławie oskarżonych zasiadli: kierowca autobusu PKS (Odział I w Poznaniu) Władysław Jurga (zamieszkały w Wyrcze pow. Śrem) dwa razy karany za spowodowanie wypadku i raz za kradzież, a ponadto — brygadziśta warsztatów remontowych PKS — Stanisław Banach (ul. Bukowa 10).

W toku przewodu sądowego

Na apel warszawskich hutników

Dokończenie ze str. 1

wzięcia poznańskiego przewiduje ponad 60 tys. roboczogodzin. Niezmiernie cennym zobowiązaniem jest wzbogacenie kolejowego „banku krwi” o dodatkowe 50 litrów.

Budowlani prowadzący prace przy wznoszeniu 12 obiektów przemysłowych zleconych Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego Nr 2 trafili swymi zobowiązaniami w sedno problemów, jakie postawiła uchwała V Zjazdu partii. Wobec trudności przerobowych budownictwa skoncentrowali oni swą inicjatywę na wygospodarowaniu dodatkowych możliwości budowlano-montażowych. Obliczono tę moc produkcyjną na 1,5 mln. zł. Ponadto skrócą też oni o 15 dni przygotowanie fundamentów pod płatkarnię i kaskarnię w Wagrowcu, zwiększą zakres robót przy budowie młyna w Kole, tam też wykonają dodatkowo 300 m kw. drogi.

Dzięki zobowiązaniom załogi PPBP nr 2 skróconą będzie o 4 miesiące budowa kotłowni Odlewni Żeliwa w Rawiczu, budowa „Bacutilu” w Szamotułach, magazynu WPHS w Poznaniu, o 2 tygodnie wcześniej otrzymają swą stołową pracownicy „Alco”. Betoniarńia z kolei zapewnią dodatkowe elementy prefabrykowane dla budów przedsiębiorstwa.

W ramach czynów społecznych rozbudowany zostanie ośrodek wypoczynkowy budowlanych w Zaniemyślu.

Wiele troski o załogę wykazano także w PGR Biskupie (pow. Konin). Wśród zobowiązań z zakresu poprawy warunków socjalno-bytowych w mieścinie budowę 45 mieszkań do końca pięciolatki, zaistalowanie wodociągów i łaźni w gospodarstwach oraz założenie kucharek gazowych w domach pracowników.

Ambitne są również inicjatywy produkcyjne załogi PGR. Przyspieszy ona wykonanie zadań 5-letki m. in. przez uzyskanie 27 q zbóż z hektara, wyższe plony ziemniaków i buraków, rozwój hodowli. W rezultacie tego poprawia się wskaźniki ekonomiczne, jak np. wartości produkcji towarowej na 1 pracownika — do sumy 65 000 zł. (zs)

Odznaczenia dla dziennikarzy „Gazety Poznańskiej”

Z okazji 20-lecia „Gazety Poznańskiej” jej zespół redakcyjny gościł u siebie przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka. Podczas spotkania J. Kusiak udekorował długoletnich pracowników „Gazety” odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał zastępca redaktora naczelnego Maciej Gryfin-Gałązkiwicz, Złote Krzyże Zasługi — sekretarz redakcji Leonard Wachalski i publicysta Henryk Heller; Srebrne Krzyże Zasługi — red. Maria Nawrocka i red. Feliks Śmiełowski.

Kolegom z „Gazety” — gratulujemy. (wb)

Ostrowskiej w Poznaniu auster z „Moskwiczem”. Jego pasażerowie: Barbara W., Stanisław M. i Władysław M.

go ustalono, że 11 maja ub. roku S. Banach bez sprawdzenia czy w autobusie naprawiono układ hamulcowy dopuścił ten pojazd do eksploatacji. Następnego dnia Jurga, który wiedział, że „Jelcz” jest niesprawny, jadąc ul. Ostrowską zjechał na lewą stronę jezdni powodując czołowe zderzenie z „Moskwiczem”.

Sąd skazał Jurgę na 3 lata więzienia, a Banacha na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

Od wyroku tego, który jest nieprawomocny, zarówno prokurator jak i obrońca zapowiedzieli złożenie rewizji. (ak)

Marszałek Greczko odwiedzi Pakistan

Jak podaje agencja TASS, w pierwszej połowie marca uda się do Pakistanu z wizytą przyjaźni na zaproszenie ministra obrony tego kraju, F. R. Khana, minister obrony, Związku Radzieckiego, marszałek A. Greczko. (PAP)

Polsko-radziecka umowa handlowa

W dniu 25 lutego br. w gmachu Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR w Moskwie podpisana została kolejna umowa o dostawach kooperacyjnych z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich sprzętów elektromagnetycznych oraz ze Związku Radzieckiego do Polski obrabiarek skrawających do metalu.

Umowa przewiduje wzajemne dostawy na lata 1969—1975 o łącznej wartości około 450 milionów złotych dewizowych. (PAP)

Spotkanie aktyw milicji z kierownictwem KPGZ

W dniu 25 lutego z okazji 21 rocznicy powołania do życia Milicji Ludowej na Zamku Hradeckim w Pradze odbyło się spotkanie aktywów milicji oraz zastępców członków partii z kierownictwem KPGZ. W zebraniu uczestniczyło 400 żołnierzy Milicji Ludowej reprezentujących wszystkie jej oddziały ze wszystkich województw republiki oraz 150 zastępców członków partii. Prezydium KC KPGZ reprezentowali L. Svoboda, A. Dubczek, J. Smrkovsky, E. Erban, L. Sztroval, G. Husak i S. Sadowski. Na spotkaniu okolicznościowe przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPGZ — A. Dubczek.

Mówca stwierdził m. in., że obecna sytuacja w kraju nie jest łatwa. Udało się przezwyciężyć poprzednie zaostreżenie atmosfery politycznej, ale nie oznacza to, że zlikwidowano przyczyny wystąpienia tego napięcia. (PAP)

AYUB KHAN



Ayub Khan
Fot. — CAF

Dwa razy jedenaście — tak, w lapidarnym skrócie, można by spekulować niezbyt długie dzieje Muzułmańskiej Republiki Pakistanu. Okres I, lata 1947—1958, to czasy tuż po odzyskaniu niepodległości, pełne trudności, chaosu politycznego, bezustannych zmian rządu; okres II, lata 1958—1969, to czasy najnowsze, od momentu dokonania przewrotu wojskowego przez Mohammada Ayub Khana i następnie kierowania przez niego sprawami kraju — po dzień dzisiejszy.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w przypadku Ayub Khana mamy do czynienia z człowiekiem o cechach nieprzeciętnych. Obecny prezydent Pakistanu, mimo sześćdziesięciu lat i przebytego zawalu serca, pełni jednocześnie funkcje premiera a ponadto przewodniczący sprawujący w kraju rządu Ogólnopakistańskiej Lidze Muzułmańskiej. Ma też w swym życiorysie wieloletnią karierę wojskową. Urodzony w Indiach, absolwent muzułmańskiego uniwersytetu w Aligarh (Indie), trafił następnie do Królewskiej Akademii Wojskowej w Sand-

Dolny Śląsk dla eksportu

Ponad 133 mln. zł dew. wywozi wartość produkcji eksportowej, wykonanej dodatkowo w ub. roku przez dolnośląskie zakłady przemysłowe w konkursie „Dolny Śląsk dla eksportu” — zorganizowanym pod patronatem wojewódzkiej instancji partyjnej, przez redakcję wrocławskich dzienników „Gazeta Robotnicza” i „Słowo Polskie” oraz Polską Izbę Handlu Zagranicznego. Uczestniczyło w nim ok. 100 przedsiębiorstw.

W dodatkowej produkcji uzyskanej w ramach konkursu na eksport, przeważają maszyny i urządzenia. Jury konkursu wyróżniło 18 zakładów przodujących w ponadplanowych dostawach na eksport.

Pierwsze miejsce zajęła wrocławska fabryka, urządzeń mechanicznych, która wykonała dodatkowo około 150 obrabiarek dla ZSRR, CSRS, Wietnamu, ZRA i Jugosławii. (PAP)

II tom — cztery pancerni i pięć

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Przed kwadrantem błysnęło na samym horyzoncie i to wszystko — zameldował młody kapral. — Na urodzaj błysnęło. Kalibra podniósł słuchawkę polowego aparatu, zrobił pół obrotu korbką i spytał: — Co u was? — Błice idom, panie wachmistrzu — odpowiedział Gustlik, siedzący wśród gałęzi niskiej, ale rozłożystej sosny, pogiętej nadmorskimi wiatrami. — Koń się wam grzmotu nie boi? Chwilę czekał na odpowiedź, dmuchnął w mikrofon i zawiesił słuchawkę na szcęk. — Zły. — To czemu konia się czepiasz? — mruknął Janek rozparty obok w rozwidleniu konarów. — Jo też za godzina będę zły na tej gałęzi. Ogromnie uwiara. — Z większej wysokości dalej widać — Kos podniósł lornetkę, przepatrzył horyzont. — Tyle, że naturalnie nikt tej nocy nie przypłylnie. — Przyjda — zapewnił Gustlik. — Trzynastego Hermenegildy. Zawsze na początku był tłusty, dobrze podsmażony krupniok... — Krupnik — poprawił Janek, nie odcinając szkieł od oczu — Tak! Jak ten, co to cię pod Studziankami w zupę postrzelił. — Nie — zamachał rękami Jeleń i mało nie spadł z drzewa — Krupniok to jest tako kizsko, czarna kasza napchana, a do tej

osadził 140 wpływowych osób w areszcie), podjął „autorytatywną” próbę wydzwignięcia Pakistanu ze społecznego i gospodarczego zafacania. Jego system „demokracji podstawowej”, oparty o lokalne rady, grupujące łącznie 80 tysięcy członków i wybierających deputowanych do parlamentu — okazał się stabilny, w porównaniu z okresem pierwszego 11-lecia.

Prezydent i szef rządu w jednej osobie — potrafił prawidłowo ukształtować rozwój gospodarki Pakistanu, kładąc przede wszystkim nacisk na rozwój rolnictwa (kwestia samowystarczalności żywnościowej zbliżyła się do rozwiązania). Nastąpił też znaczny rozwój przemysłu. W polityce zagranicznej Ayub Khan potrafił zachować dobre kontakty z Pekinem i Moskwą, z Londynem i Waszyngtonem.

Ale te niewątpliwe sukcesy nie uchroniły głowy Republiki Pakistańskiej najpierw przed demonstracjami studentów (październik 1968), a potem wystąpieniami stowarzyszenia podatników, przedstawicieli służby zdrowia, religijnych ugrupowań muzułmańskich, wreszcie — przed strajkami robotniczymi, których kulminacyjnym punktem był niedawny strajk powszechny.

Opozycja z lewa i z prawa, z początkiem tego roku utworzyła wspólny front, domagając się zniesienia stanu wyjątkowego, uwolnienia więźniów politycznych, powrotu do rządów parlamentarnych. Niejednolite politycznie opozycje chodziło jednak głównie o osobę samego Ayub Khana — czło-wieka twardej ręki.

Prezydent próbował pójść na kompromisy: usunął z kluczowego stanowiska w Ogólnopakistańskiej Lidze Muzułmańskiej swojego syna, zniósł stan wyjątkowy, zwolnił 140-osobową grupę uwieczonych (w tym — swego głównego przeciwnika politycznego, b. ministra spraw zagranicznych, Zulfikara Ali Bhutto, określającego jako polityka o propekińskiej orientacji), zapowiedział gotowość rozmów z opozycją. Lecz niepokój trwał nadal, mimo że Ayub Khan starał się opanować sytuację m. in. przy pomocy wojska. Liczba śmiertelnych ofiar sięgnęła dotychczas osiemdziesięciu.

Na ogół przypuszczano, że Ayub Khan upora się z opozycją i utrzyma na czele republiki oraz rządu. A jednak, w obliczu trudności i narastającej niechęci, dotychczasowy prezydent zapowiedział dymisję. Oznajmił, iż nie będzie kandydował w przyszłych wyborach głowy państwa. Czyżby chciał — usuwając się w cień — przywrócić walory swojej osobie?

WIESŁAW PORZYCKI

kaszy... — urwał i dodał ścisłym głosem. — Krucyfiks, już się warzy.

— Gdzie? — Schow ta lupa i patrz blisko. Nie dalej niż półtora kabla od brzegu powstał pienisty krąg na wodzie: łamała się fala o kiosk podwodnego okrętu. Obaj tak byli zaskoczeni, że przez chwilę patrzyli bez ruchu.

— Zobaczą nas. — I zdejmą jak gruszki. Spadamy? — Skacz — zdecydował Janek i sam przewinięszy się pod konarem zsunął błyskawicznie po pniu.

Tuż obok klapnął Gustlik i leżał płasko na ziemi. Patrzyli na coraz bardziej wynurzający się okręt.

— A telefon ostal, ptaszki pogadają — stwierdził Jeleń.

— Cholemy świat — zmartwił się Janek.

Dobrywszy z mapnika blok meldunkowy skreślił po ciemku parę słów, a potem gwizdnął cicho.

Spod pagórka odległego o dwa metry od sosny wyłonił się łeb ze sterzącymi uszami i wilczur szybko wpłynął między leżących.

Szarik patrzył w morze, obserwował zdumiony jak z wylotu wychodzą na pokład ludzie, rzucają pontony na wodę. Warczał cicho i szczyrzył zębami.

— No już — Janek klepnął psa lekko po karku. Wilczur trochę odpłynął do tyłu, dał nura za wydmę i ruszył galopem po piachu. Na ścieżce, którą w południe wracali z brzegu Grigorij i Lidka zatrzymał się na sekundę. Zobaczył, że pontony spuszczone z pokładu okrętu przebyły już połowę odległości od brzegu i pobiegł dalej.

Trasa nie była łatwa: lapy grzęzły w płasku wydm, musiał omijać zaniek z drutu kolczastego, przeskakiwać leje lub zsuwać się na ich dno. Nim jednak minęła minuta wpadł do artyleryjskiego okopu, przeskoczył go błyskawicznie, zajął nawet do amunicyjnych schronów i rowem łącznikowym ruszył dalej przez podwórze do stajni.

Fabryki domów

dowali przy polskiej pomocy fabrykę, która wkrótce stała się rewelacją.

Gazobeton jest lżejszy od wody (pływa), można go piłować, wiercić, przybijając gwoździem i obrabiać jak drewno, a przy tym jest tzw. ciepłym materiałem. 24 centymetrowa ściana z gazobetonu ma te same właściwości cieplne co 36 centymetrowej grubości ściana z cegieł. Niemcy to już sprawdzili. Wyliczyli też, że stosując lekkie gazobeton do budowy domów, nie potrzeba już ładować tyle stali w konstrukcje nośne, mogą używać lżejszych dźwigów, a także zaoszczędzić na transporcie.

W przyszłym roku rozbudowana wytwórnia w Parchimiu ma dać już 200 000 m sześć. gazobetonu, głównie w postaci płyt o wymiarach 2,8 x 3,6 metra, z trwałą glazurą zewnętrzną i wewnętrzną. Domów, zbudowanych z takich płyt, nie trzeba będzie tynkować.

Radzieckie fabryki domów

Ideę tworzenia fabryk domów, a nawet ich nazwę, zapożyczono z Kijowa i Moskwy. Adaptowano ją tylko do NRD-owskich materiałów i standardów. Poza tym fabryki te buduje się w taki sposób, aby po kilku latach pracy można było je rozbić i przenieść w inne miejsca. Dlatego też takie urządzenia, jak zasobniki surowców, podajniki, dozowniki i mieszarki — montowane są pod gołym niebem. Dachem kryje się tylko stanowiska formowania i zbrojenia płyt oraz wtapienia ram okiennych, drzwi i tynków. Całość wygląda jak olbrzymia platforma na szynach, wolno przesuwaną się wzdłuż hali. Z jednej strony wlewa się do niej strumień betonowego ciasta, a z drugiej wyjeżdżają

po szynach wypucowane na wysoki połysk ściany i stropy, mieszkań.

Oglądałem dwie takie fabryki: w Berlinie i Rostocku. Nie znalazłem w nich nic takiego, czego nie można byłoby zrobić i u nas. Stanowią wyższy technicznie szczebel rozwoju tak dobrze u nas znanych poligonowych wytwórni prefabrykatów ściennych i stropowych. Jeśli czymś imponują, to chyba tylko przemysłową prostotą urządzeń, precyzyjną organizacją i wielką wydajnością. W berlińskiej fabryce, 98 osobowa załoga (w połowie niewykwalifikowana) wytwarza 1000 mieszkań rocznie. W rostockiej — 120 ludzi (w tym 1 technolog, 3 techników i 7 majstrów) daje 1800 mieszkań rocznie. Mieszkań, nie izb!

W przeciwieństwie do wytwórni poligonowych, w których formy o wymiarach 2,8 x 6,0 metrów leżą na ziemi i zajmują dużo miejsca, w niemieckich fabrykach domów ustawia się je pionowo i grupuje (w stalowej ramie) po kilka lub kilkanaście sztuk, w przylegającej do siebie baterie. Fabryka w Berlinie ma np. 40 form w 5 bateriach, a fabryka w Rostocku 90 form w 6 bateriach, które pod dachem zajmują powierzchnię tylko niecałych 100 m kw. W ten sposób oszczędza się kilometrów rur doprowadzających beton i parę do form, skraca front robót do kilkunastu kroków oraz umożliwia pełne zautomatyzowanie wielu podstawowych czynności.

Sposoby planowania

Zauważyłem, że rostocka fabryka domów, wytwarzająca ponad 100 różnych odmian ścian i stropów, nie produkuje

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

Lekceważenie - czy coś więcej?

Nad listami czytelników

Można wyobrazić sobie zdumienie naszego czytelnika, p. Alojzego Mac kowiaka, zamieszkałego w Linie pow. Nowy Tomysł. 20 lutego 1968 roku poczta doręczyła mu czerwoną kartkę z Wydziału Finansowego Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto z wezwaniem do nadania się w ciągu 3 dni wykazu posiadanych nieruchomości w Poznaniu przy ul. Wąsowskiego.

— Dalibóg, niespodzianka — rzekł do sąsiadów — przecież nieruchomości tę sprzedadłem przed rokiem i to Prezydium Rady Narodowej Poznania.

Znajoma, biegła w przepisach, poradziła, by na wszelki

wypadek złożyć wyjaśnienia li stem poleconym. Tak też postąpił czytelnik. Ażeby nie było żadnych nieporozumień, pojechał osobiście do Wydziału Finansowego Prezydium DRN Stare Miasto, by sprawę do końca wyjaśnić. Wydawało mu się, że ostatecznie „zamknął” sprzedaż parceli.

Innego zdania był jednak Wydział Finansowy. Dnia 10 stycznia 1969 roku przysłał monit. Tym razem na białej kartce oznaczonej numerem 3150. Na niej to po raz wtóry wezwano czytelnika, by w ciągu 7 dni złożył tzw. wykaz nieruchomości i osób zamieszkałych w jej lokalach. Zaznaczono jednocześnie, że: „Niedotrzymanie terminu spowoduje odpowiedzialność wynikającą z ustawy karano-skarbowej”.

Ręce opadły zainteresowanemu. — Co mam zrobić — pyta, w liście skierowanym do redakcji. Niełatwo znaleźć odpowiedź. Niewiadomo bowiem jak jeszcze niespodzianki przygotuje życie. Pragniemy jednak zgłosić pewne propozycje pod adresem Wydziału Finansowego Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto: czy nie warto by skoordynować pracy z odpowiednimi komórkami Prezydium RN Poznań? Albo po prostu sprawdzić dane z listu p. Mac kowiaka?

Ułatwiłoby to pracę Wydziałowi i zapewniłoby spokój pendentom. W konkretnej bowiem sytuacji mamy wątpliwości, czy listy czytelnika, jak i jego osobista wizyta w Wydziale Finansowym były dobrze zrozumiane i pomogły w wyciągnięciu prostego wniosku: pan M. przestał być właścicielem. Zatem ktoś inny powinien złożyć oświadczenie. Kto? Łatwo ustalić; tym bardziej, że od dwóch lat owym właścicielem jest samo miasto.

Tym razem niespodzianka dla dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznego.

W pierwszych dniach stycznia otrzymaliśmy od czytelnika

ków kilka sygnałów, że nabyć zwykłej oprawki do żarówek należy do rzeczy niemożliwych. Kłopoty czytelników przedstawiliśmy 14 stycznia w rubryce „Wczoraj pisali do nas...” Już 20 stycznia otrzymaliśmy odpowiedź ze wspomnianej dyrekcji MHD. Nie była ona optymistyczna. Cytujemy jej zakończenie:

„Nośne oprawki, które otrzymuje hurt bezpośrednio z produkcji jest minimalna i przeznaczona dla zakładów produkujących lampy i żyrandole. Zawiadamiamy, że w najbliższym czasie nie przewidujemy poprawy zaopatrzenia w ten artykuł”.

Pismo posiadało numer HT/321/69 a odpis jego skierowano do Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania i do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu.

Już chcieliśmy dać odpowiedź czytelnikom, gdy w popołudniowej poczcie nadszedł do redakcji inny list. Pochodził on od członka Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Wielobranżowa” z Poznania. Treść pisma nas zaskoczyła:

„Spółdzielnia „Wielobranżowa” w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 27 produkuje od 8 lat oprawki do żarówek (...). Oprawki wystawiane są na targach wiosennych i jesiennych. Na targach jesiennych przedstawiciel naszej Spółdzielni oferował pracownikom MHD Poznań wspomniany już towar. Niestety, nie zakupili go. Natomiast inni dyrektori MHD: wrocławski, łódzki, warszawski, gdański, bydgoski, jak również dyrekcje z całej Polski nabyły ten artykuł (...). Jesteśmy zdziwieni, że w Poznaniu nie można nabyć oprawek skoro produkowane są na miejscu”.

Dziwne. Gdzie leżą źródła podejmowania takich decyzji? Informacje te przekazujemy dyrektorowi handlowemu MHD Poznań, który podpisał wyjaśnienie dla redakcji, a które musimy potraktować jako „odfajkowanie” odpowiedzi na krytykę prasową.

Może się wydawać, że dwie omawiane w dzisiejszym artykule sprawy są zupełnie różne. Naszym zdaniem mają wspólny mianownik — lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków. Tych kilka uwag wpisujemy do pamiętników za interesowanych i czekamy na rzeczowe wyjaśnienia.

J. K.

Nie wystarczy skierować

NASZE ROZMOWY

O grypie - bez gorączki



Lek. DANUTA PŁOSKOŃ:
„Zniknęły wtedy godziny przy-
jęć, pomieszały się rejony, jedni
koledzy pomagali drugim...”
Fot. — K. Przychodźki

Po kilku mężczyznach w wieku od 35-60 lat, bywalcach ławy oskarżonych, przed komisją do spraw nie uczących się i nie pracujących staje 17-latek. Przewodniczący komisji pyta go o wykształcenie.

— Skończyłem 7 klas dwa albo trzy lata temu — odpowiada chłopak.

— A teraz pracujecie?
— Tak, dorywczo przy rozwożeniu węgla — mówi tamten. Po namyśle wymienia nazwisko wozaka.

— Znam tego wozaka, niczego dobrego nie można się od niego nauczyć szepce reporterowi do ucha wchodzący w skład komisji przedstawiciel MO.

— Mając 17 lat trzeba pomyśleć o zdobyciu zawodu — stwierdza przewodniczący.

— Uczylem się ślusarstwa, ale rzuciłem to, bo zarobki ojca nie wystarczały na utrzymanie rodziny.

— Dostaniecie skierowanie do Wydziału Zatrudnienia. Tam wskażą wam zakład, w którym pracując będziecie równocześnie uczyć się zawodu. A więc będziecie zarabiali. Zgoda?

Chłopak kiwa potakująco głową. Podpisuje oświadczenie i odbiera skierowanie.

— A co z waszym bratem?
— zapytuje na pożegnanie przewodniczący.

— Ma stałą pracę. Już od 7 dni — pada odpowiedź i za chłopakiem zamykają się drzwi.

Powiedział „brat pracuje już od siedmiu dni”. Ironia? Jeśli tak, to chyba mimowolna. Chłopak nie czynił bowiem wrażenia zbyt rozgarbietego. Ani też człowieka, któremu się przelewa. Chociaż jego zniszczony ubiór mógł być przejawem nie ubóstwa, lecz niechłujstwa. A jeśli jednak tego pierwszego? A jeśli przerwanie nauki zawodu nastąpiło wskutek trudnych warunków bytowych lub miernych uzdolnień?

W takim razie — trzeba o bie otwarcie powiedzieć — samo skierowanie na naukę zawodu, bez zapewnienia chłopakowi innych form pomocy, wcale nie gwarantuje osiągnięcia pożądanego celu.

Po co te dywagacje? Bo nie wyjaśniono w pełni przyczyn znalezienia się chłopaka na marginesie społecznym. Nie-

wiadomych w tej sprawie pozostało tyle, że trudno orzec czy terapia należała ograniczyć jedynie do skierowania na naukę zawodu. Może tak, może nie. To się dopiero okaże.

Diennikarz postanowił jednak sprawdzić jak układają się losy innych młodych ludzi, których komisja jedynie kierowała do pracy (nauki zawodu) lub szkoły w marcu ub. roku. (Piszemy „jedynie kierowała” gdyż nie podejmowano decyzji o stosowaniu jakichkolwiek form pomocy lub opieki).

Komisja działająca przy prezydium jednej z DRN w Poznaniu spisała dotychczas ponad 200 osób (w wieku od 15 do 60 lat), które nie uczą się i nie pracują. Z tej ewidencji reporter wypisał 8 nazwisk, obok których widniały jedynie lakoniczne zapiski (w rodzaju: „nie pracuje”, „przez co należało rozumieć — jak stwierdził jeden z członków komisji, że nieletni otrzymał skierowanie na ul. Zamkową). Poza tymi zapiskami nic więcej nie było, co pozwala stwierdzić, że komisja na bieżąco nie sprawdzała efektów swojej działalności. A oto rezultaty jeśli chodzi o wybraną ósemkę (wiek od 15-19 lat).

15-letni (obecnie) Władysław Z., który ukończył zaledwie 3 klasy szkoły podstawowej, miał kontynuować naukę. W Wydziale Oświaty poinformowano reportera, że nieletni został przyjęty do szkoły. Uczęszczał jednak do niej bardzo nieregularnie. Szkoła zawiadomiła sąd dla nieletnich. Okazało się, wówczas że rodzice nie potrafili zapewnić chłopcu właściwej opieki. W sierpniu nieletni został umieszczony w zakładzie wychowawczym.

Pozostała, wybrana przez dziennikarza, siódemka otrzymała skierowania do Wydziału Zatrudnienia. Tamże dziennikarz dowiedział się, że:

• Anna M. w rejestracji tego Wydziału nie figuruje. Prawdopodobnie nie skorzystała ze skierowania komisji.

• Barbara R. mimo szeregu wezwań nie przybyła do Urzędu Zatrudnienia.

• Grażyna M. skierowana została w lipcu do „Wiepofamy”, ale pracy tam nie podjęła. W grudniu była wzywana na ul. Zamkową. Nie stawiała się.

• Zbigniew D. zrezygnował z pracy i nauki w OHP w Fabryce Łożysk Tocznych. W grudniu mimo wezwań nie przybył do Urzędu Zatrudnienia.

Z kart rejestracyjnych Wydziału Zatrudnienia wynikało, że pozostała trójka pracuje: Marian K. w Zarządzie Lasów Komunalnych, Mieczysław K. — w Dzielnicowym Przedsiębiorstwie Remontów-Budowlanych, a Urszula H. w jednym z zakładów przemysłu lekkiego, gdzie uczy się zawodu. Po sprawdzeniu tych danych okazało się, że Urszula H. istotnie zdobywała zawód. Mieczysław K. natomiast w ogóle nie zjawił się w DPR-B. Marian K. podjął pracę 20 listopada ub. roku, 20 stycznia br. był w zakładzie po raz ostatni. Obecnie prawdopodobnie przebywa w więzieniu.

A propos Mariana K. Chłopak w znacznym stopniu zdemoralizowany — został zatrudniony w charakterze niewykwalifikowanego robotnika. Wykonując pracę w terenie bez ścisłego nadzoru. Kierownictwo zakładu nie było poinformowane o tym, że nowo pracownik wymaga szczególnej opieki. Czy te warunki — pozostawienie Mariana K. samemu sobie — nie przesadziły o fiasku resocjalizacji?

W świetle tej sprawy niesłuszna wydaje się być opinia: lepiej nie zawiadaniać zakładem, że skierowanie do niego nastąpiło w wyniku akcji przeciwko „urodzonym w niedzielę”, bowiem może to wywołać niechęć załogi do nieletniego. Chyba można tego uniknąć. Jeśli komisja dyskretnie poinformuje kierownika zakładu i wskaże na potrzebę wyznaczenia nieletniemu — opiekuna (np. spośród członków ZMS), to z pewnością bardziej będzie to sprzyjało resocjalizacji niż liczenie na samo-adaptację do zakładowej rzeczywistości.

Uogólniając można powiedzieć, że postępowanie w toku akcji przeciwko „urodzonym w niedzielę” z reguły przebiega tak: komisja nie uzyskuje pełnego rozeznania o stopniu nieprzystosowania społecznego i przyczynach tego nieprzystosowania poszczególnych „klientów” (należałoby więc chyba przeprowadzać szczegółowe wywiady środowiskowe), co z kolei utrudnia właściwą terapię, która ogranicza się przede wszystkim do kierowania do szkoły lub zakładu pracy, przy czym brak takiego systemu kontroli, który na bieżąco pozwalałby ujawniać przebieganie nauki lub pracy. Wyda się, że taki system mógłby powstać jedynie w wyniku wzajemnego przekazywania na bieżąco informacji na linii komisja — Wydział Zatrudnienia — zakład pracy i komisja — Wydział Oświaty — szkoła.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tegoroczna epidemia grypy — niewątpliwie jedna z największych, notowanych współcześnie — dała się nam szczególnie we znaki. Zmagamy się z nią już drugi miesiąc i — mimo że główna fala zachorowań w Poznaniu spadła — nadal jeszcze pewna część mieszkańców boryka się ze złośliwym zarazkiem, służba zdrowia zaś ciągle pozostaje w stanie pogotowia.

— Oczywiście nie są to już tak gorące dni, jak „w środku” epidemii?

Z pytaniem tym zwracamy się do dr Danuty Płoskoń, kierowniczki największej na Jeżycach Przychodni Rejonowej przy ul. Słowackiego 43.

— Nie ma porównania! Tyle tylko, że u nas ten szczyt epidemii umiejscowił się od razu na początku. Nawet wyprzedził nieco ogłoszenie stanu epidemicznego w mieście. Liczba chorych podskoczyła nagle z 30, przyjmowanych dziennie normalnie, do 90 w jednym rejonie.

— Czy zatem nie uważa pani doktor, że stan ten ogłoszony u nas nieco zbyt późno?

— Trudno mi — z pozycji dzielnicy — ocenić sytuację ogólnomiejską. Poza tym wydaje mi się, że to jest sprawa dosyć skomplikowana, bo przepisy, dotyczące ogłoszenia stanu epidemicznego, wyznaczają ściśle pewną liczbę dni nych zachorowań, a tymczasem kształtowało się to różnie nie tylko w różnych rejonach kraju, ale i częściach miasta.

— Mielisimy już jednak za sobą doświadczenia. Warszawa, Sądze, że na podstawie analogii można było przewidzieć nieco szybciej pewne decyzje. Chodzi mi tu przede wszystkim o lekarzy, którym przepis dotyczące stanu epidemii w jakiś sposób ułatwiała pracę; choćby przez uruchomienie rezerwy kadrowych. Bo przecież pracownicy tacy to zapewne nie tylko ponad normę, ale i ponad przeciętną wytrzymałość?

— Co zdaniem pani doktor za decydujące o sprawnym przebiegu akcji antygrypowej w Poznaniu?

— Chyba jednak postawa pracowników służby zdrowia, którzy się nie oszczędzali. Mówię na podstawie naszej przychodni, ale tak przecież było na pewno wszędzie. W okresie takiej niezwyklej mo-

— Tak, to prawda. W naszej niezbyt obszernej poczekalni gromadziły się nagle setki ludzi, chorzy czekali nawet na klatce schodowej. Trzeba było robić wszystko, żeby tych ludzi przyjąć. Zniknęły wtedy godziny przyjęć, pomieszały się rejony, jedni koledzy pomagali drugim. Lekarzom ogólnym przyszli w sukurs ginekolodzy z naszej poradni „K”, rejestratorkom pomagały pielęgniarki. Z uznaniem muszę podkreślić, że nikt z naszego personelu nie opuścił „posterunku” i nie położył się, choć niektórzy też borykali się z wirusem. Odeście jednego jeszcze bardziej obciążałoby pozostałych. A i tak w niektórych dni przychodnia czynna była do 12 w nocy.

— Potem jednak dostaliście za pewne jakąś pomoc?

— Oczywiście, ale to w zasadzie niewiele zmieniło sytuacji lekarzy. Dostaliśmy do pomocy jednego stażystę; pomagali też studenci. Pogotowie Ratunkowe wzięło na siebie załatwianie części wizyt domowych. Uzyskaliśmy również pomoc ze strony jeżyckich zakładów pracy w postaci samych chodów, które zawoziły lekarzy do obłożnie chorych. Pomoc kadrowa była jednak w stosunku do wzrostu liczby chorych zupełnie niewspółmierna. Bardzo wiele było przecież także dodatkowej roboty pielkowej, związanej choćby z wypisywaniem zwolnień. Nie wiem, czy nie można było do tej kampanii włączyć większej liczby stażystów?

— Co zdaniem pani doktor za decydujące o sprawnym przebiegu akcji antygrypowej w Poznaniu?

— Chyba jednak postawa pracowników służby zdrowia, którzy się nie oszczędzali. Mówię na podstawie naszej przychodni, ale tak przecież było na pewno wszędzie. W okresie takiej niezwyklej mo-

Konkurs na malarstwo związane z Poznaniem i Wielkopolską nie przyniósł, niestety, spodziewanych rezultatów artystycznych. Jury nie zdołało spośród blisko pięćdziesięciu zgłoszonych do konkursu prac znaleźć ani jednej kwalifikującej się do nagrody. Do wystawy pokonkursowej dopuściło także niewiele, bo tylko około dwudziestu obrazów. Już te fakty nie pozwalają mówić o konkursie w kategoriach tzw. sukcesu. Jak można jednak ocenić przedstawione publiczności obrazy i samą ekspozycję. Jakże są mocniejsze punkty tej wystawy?

Jest ich niewiele. Dwa zdecydowanie wybijające się ponad przeciętny poziom wystawy, dynamiczne i śmiałe malarstwo płótna Jana Świtki noszące cechy malarstwa tzw. „Nowej figuracji”; sprawne warsztatowo prace Zygmunta Gromańskiego („Cytaś”, „Powstańcy zajmują kwatery”), Józefa Durszaka („Ochotnicy”) i Zenona

Poznań i Wielkopolska jako temat malarski

Kaczmarekiewicz („Rok 1945”). I to właściwie wszystko. A wydawać by się mogło, że licząc ponad 300 członków środowiska plastyczne Poznania powinno mieć coś do powiedzenia na temat swego miasta i swego regionu. Organizatorzy wystawy zapowiadają w przyszłości kontynuowanie konkursu. Rzecz warta jest zachodu. Właśnie tego typu tematyczne wystawy z reguły w innych ośrodkach kraju cieszą się znacznym zainteresowaniem publiczności. Otwierają szanse zdobycia dla plastyki szerszego grona odbiorców niż to, które z reguły odwiedza galerie. Ta szansa w świetle obecnej wystawy została jednak chyba zmarnowana.

O. B.

Fabryki domów

Dokończenie ze str. 3

Je ich w długich seriach, na zapas, lecz kilka razy dziennie zmienia asortyment, w zależności od telefonicznych zamówień z placów budowy. Zapytałem czy nie zwiększa to kosztów produkcji i nie powoduje postojów na budowach? Odpowiedziano mi, że przeciwnie, obniża koszt budowy. Przed wprowadzeniem tego systemu zdarzało się, że na składowiskach, przy budowach i fabrykach, leżało mnóstwo płyt, lecz akurat nie takich, jakie były w danym dniu potrzebne do montażu i... budowy stawały. Obliczono, że roczna postój samych tylko zdżwigów zżerała miesięczny zysk z racji seryjności w produkcji płyt. Dlatego teraz produkują się tylko na zamówienie.

Warto jednak podkreślić, że płace i premie całej załogi rostockiej fabryki domów nie są zależne od ilości i tonażu wyprodukowanych płyt, lecz od liczby zbudowanych przez kombinat mieszkań. Każdy pracownik gotów jest stanąć na głowie, byleby montażyści domów mieli wszystko pod ręką. Jeśli któryś z pracowników uszkodzi płytę, a komisja udowodni mu winę, płaci za nią 20 procentami swej miesięcznej pensji.

Te i inne jeszcze czynniki sprawiają, że przy stosunkowo niskim wzroście zatrudnienia, budownictwo w NRD robi duże postępy ilościowe i jakościowe.

PIOTR CHOJNACKI

Edwarda Prchala, kapitana i pierwszego pilota bombowca typu Liberator, w którego katastrofie 4 lipca 1943 roku, tuż po wystartowaniu z lotniska w Gibraltarze zginął generał Władysław Sikorski i 14 osób towarzyszących, zobaczyłam w programie TV brytyjskiej pod koniec grudnia ub. roku.

W nader burzliwym programie, zaprezentowanym w ciągu dwóch kolejnych wieczorów przez utalentowanego i popularnego dziennikarza telewizyjnego — Davida Frosta, w związku z wystawieniem w Londynie sztuki Rolf Hochhutha „Żołnierze” — Prchal był niewątpliwie jedną z centralnych postaci, mimo, iż to co stwierdził nie było niczym nowym. Chociaż Prchal uwolniony jest od wszelkich oskarżeń zarówno o „błąd sztuki pilotażu”, jak i o możliwość uczestniczenia w spisku na życie generała — przez oficjalną komisję śledczą, która badała przyczyny katastrofy gibraltarskiej — niemniej tamte, tragiczne wydarzenia rzucają nań cień. Jak długo pytanie o przyczyny katastrofy pozostaje otwarte, tak długo jedynie, żyjący jej uczestnik będzie zainteresowaniem badaczy tych wydarzeń. W sztuce „Żołnierze” Hochhutha, która jak wiadomo oskarża Churchilla o reżyserię katastrofy gibraltarskiej, Prchal nie występuje.

Z rozmowy odbytej na scenie między Churchillem, a jego naukowym osobistym doradcą i jak chce Hochhuth — „złym duchem” lordem Cherwellem — widzowie dowiadują się jednak że Sikorski i jego otoczenie mają zostać porabiani toporami przez agentów brytyjskich Intelligence Service, jeszcze przed rozbiciem maszyn. Następnie zabójcy mają opuścić maszynę, umożliwiając to samo zabójstwo. W ten sposób sztuka wyraźnie sugeruje, że załoga, a więc także

Świadek z Gibraltaru

Co Pan wie, Panie Prchal?

Prchal są świadkami morderstwa Sikorskiego i pozostałych pasażerów.

Nie więc dziwnego, że Prchal wystąpił do brytyjskiego sądu, z oskarżeniem niemieckiego dramaturga o zniesławienie.

W programie Frosta rzecznikiem tezy Hochhutha był młody historyk brytyjski, David Irving, autor wydanej w Londynie przed paroma miesiącami książki „Wypadek”. Jest rzeczą charakterystyczną, że we wspomnianej książce Irving był na tyle ostrożny — iż sugerując możliwość dokonania sabotażu przez Brytyjczyków — pozostawił w konkluzji kwestię otwartą, nie mogąc przytoczyć na poparcie swej tezy żadnego materiału dowodowego. W programie telewizyjnym jednak — rozpalony dyskusją, rozżalony atakami głównego oponenta, Carlosa Thompsona, autora majacej się wkrótce ukazać książki polemizującej z Hochhuthem, zatytułowanej „Zamordowanie Winstona Churchilla” — Irving oświadczył iż, wierzy, że Sikorski zginął na skutek sabotażu dokonanego przez Brytyjczyków.

Na poparcie tego twierdzenia nie mógł on jednak przytoczyć żadnych materiałów dowodowych. Powoływał się jedynie na w pełni wiarygodne, jego zdaniem, oświadczenie Hochhutha, iż „ma on złożone w banku szwajcarskim pisemne oświadczenie brytyjskiego agenta, relacjonującego szczegóły morderstwa”.

Sam Hochhuth, broniąc się przed lawiną zarzutów oświadczył w jednym z licznych wywiadów prasowych, jakich udzielił w związku z wystawieniem w Londynie sztuki „Żołnierze”

że” iż „ludzie, którzy przygotowali śmierć Sikorskiego są wciąż w czynnej służbie tworząc zespół pod nazwą „Stara firma”. Te wypowiedzi Hochhutha przytoczył m. in. „Sunday Telegraph” 15 grudnia 1968 roku.

W licznych wywiadach Hochhuth powtarza, iż posiada w skrytce bankowej pisemne dowody odpowiedzialności Churchilla za katastrofę gibraltarską.

Prchal odparł spokojnie przytoczone przez Irvinga w toku programu telewizyjnego oskarżenia, wysmiewając m. in. także teorię o toporach, jako „całkowicie fantastyczną, z technicznego choćby punktu widzenia”.

Prchal powtórzył to, co mówił wielokrotnie w ciągu minionych lat, iż maszyna spadła do morza na skutek zablokowania wszystkich czterech sterów. Zablokowania, którego przyczyną nie rozumie, którego źródła nie miało także znaleźć powołana w 1943 roku komisja śledcza w sprawie wypadku. Prchal oświadczył jednak, iż oświadczenie przekonywane jest, że wina nie była dziełem sabotażu. Zarówno oświadczenie Prchala jak sugestie — tym razem podnoszone przez Hochhutha i Irvinga, że był on w istocie rzeczy wplątany w akt sabotażu — są powtórzeniem urabianej opinii.

Wszystkie oficjalne dochodzenia zwolniły jednak Prchala od jakichkolwiek oskarżeń.

Po wojnie wrócił on do Czechosłowacji, poślubił dziennikarkę Dorotę Snerkova oraz był jednym z byłych pilotów RAF-u, który współtworzył przy nowoformacji Czechosłowackich Linii Lotniczych. W okresie wojennym wielokrotnie prasę światową

wą obiegała pogłoska o śmierci czeskiego pilota. Po raz pierwszy znalazła się ona w dziennikach w 1948 r.

W rzeczywistości Prchal mieszkał wówczas i pracował w Czechosłowacji. W 1949 roku uciekł on wraz z żoną na Zachód. Obecnie mieszka w Kalifornii. Prchal wielokrotnie udzielał wywiadów podających jego wersję katastrofy gibraltarskiej.

Badacze tragicznych wydarzeń sprzed 25 lat podkreślają, iż niektóre wersje jego wypowiedzi różnią się nieznacznie od siebie szczegółami technicznymi.

Program Frosta, dyskusje na temat katastrofy gibraltarskiej jakie rozwinęły się w Londynie w związku z wystawieniem „Żołnierzy” w New Theatre nie rzucają jak dotąd nowego światła na tragiczne wydarzenia sprzed ćwierćwiecza.

Jedno jest dotąd oczywiste: brytyjska opinia publiczna, która sam spektakl „Żołnierzy” ocenia spokojnie i z tolerancją, nie jest gotowa do zaakceptowania wysuwanych przez Hochhutha oskarżeń. Panuje tu powszechne przekonanie, iż Churchill mimo opinii twardego polityka, nie był człowiekiem zdolnym do zaaranżowania zabójstwa. Negatywną reakcją wielu kół brytyjskich wobec sztuki „Żołnierze” — pogłębia jeszcze fakt, iż zniesławienie brytyjskiego premiera z lat wojny dokonuje autor niemiecki. Szum, jaki wywołała sztuka „Żołnierze” oraz fakt, iż w programie teatralnym znalazło się stwierdzenie Hochhutha przypisujące pani Helenie Sikorskiej sugestie dokonania przez Brytyjczyków sabotażu — skłoniło wdowę po generale do złożenia oświadczenia, w którym zaprzeczyła ona kategorycznie jakoby kiedykolwiek oskarżała stronę brytyjską o spowodowanie katastrofy, w której straciła męża i córkę.

EWA BONIECKA

Otwarcie IX mistrzostw świata w dwuboju zimowym w Zakopanem

W dniu dzisiejszym w Zakopanem na stadionie pod Krok wia nastąpi uroczyste otwarcie IX mistrzostw świata w dwuboju zimowym, w którym wystąpią reprezentacje 15 państw: CSRS, Finlandii, Francji, Japonii, Norwegii, NRD, NRF, Rumunii, Polski, USA, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch i ZSRR.

O tytuł mistrza świata w Colorado walczą wirtuozi łyżew

W Colorado Springs rozpoczęły się mistrzostwa świata w jeździe figuralnej na lodzie. Mistrzostwa rozpoczęto jazdą figurową pań. Po dwóch figurach prowadziły mistrzyni Europy, reprezentantka NRD — Beatrix Seifert — 324 pkt. przed Beatrix Schuba (Austria) — 319 pkt. Hana Maskova (CSRS) — 309 pkt. oraz Węgierka Zsuzsa Almasi — 308 pkt. (za).

Z Wielkopolski

W zbliżających się ku zakończeniu rozgrywkach koszykarzy o mistrzostwo II ligi w grupie B — AZS Poznań zajmuje drugie miejsce za liderem Spółnią Gdańsk. Ostrowska Stal (pokonała w ostatnim meczu Spółnię 65:60) zajmuje miejsce trzecie. Olimpia Poznań zajmuje ostatnie, 10. miejsce i spadnie do klasy niższej.

Hokeiści Cybiny Poznań po nie spodziewanym, lecz jak się okazało zasłużonym zwycięstwie nad Silonem Gorzów w meczu o awans do II ligi hokejowej 9:5, rozegrają spotkanie rewanżowe 2. III. na lodowisku Bogdanki o godz. 11.30.

Związek Studentów Polskich — Oddział w Poznaniu, który jest jednym z współorganizatorów „Dni Olimpijskich” w dniach 1-8 marca w Wielkopolsce, ofiarował dla zwycięzców konkursu sportowej „Zgadulki” na temat olimpijskiej nagrody w postaci kilkunastodniowego, bezpłatnego pobytu w jednej z miejscowości górskiej.

Trzy występy węgierskich koszykarek w Wielkopolsce

Bogaty w rozgrywki koszykarskie sezon w naszym województwie urozmaica w najbliższych dniach trzy występy ligowego zespołu węgierskich koszykarek.

Drużyna Szeged-Vörösmarty Sport Koer zawiązała najpierw do Pity, gdzie w dniu 1 marca zmierzy się z zespołem Gwardii, która zasilona zostanie zawodniczkami poznańskiej Olimpii. Drugi mecz odbędzie się w Poznaniu w niedzielę 2. III. Przeciwnikiem węgierskiego zespołu będzie w sali przy ul. Świerczewskiego 25a (o godz. 18.00) I-ligowa drużyna Olimpii.

Trzeci mecz rozegrają goście z nad Dunaju w Kaliszu przeciwko reprezentacji tego miasta.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo I ligi w koszykówce

meżczyźni drużyna Lecha gościć będzie w dniach 1 i 2 marca dwa zespoły krakowskie, z którymi rozegra spotkania w hali przy ul. Chwiałkowskiego 34. W pierwszym dniu przeciwnikiem gospodarzy będzie zespół Korony — Kraków (o godz. 19.00), w drugim dniu odbędzie się pojedynek Lecha ze Spartą — Nowa Huta.

Z ciekawych występów koszykarek w walkach w lidze okręgowej będą dwa mecze 1 i 2 marca Energetyka w hali przy ul. Grunwaldzkiej 1 (o godz. 16.00 i 17.00) z Lubuszaną — Zielona Góra i Sprotavia ze Szprotawy. (x)

W smutku pogrążona RODZINA

Dnia 22 lutego 1969 roku zmarł

Prof. dr AUGUST ZIERHOFFER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. w dniu pogrzebu o godz. 10.30 w kościele O. O. Dominikanów. Pożegnanie w auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 12.

W smutku pogrążona RODZINA

Dnia 22 lutego 1969 roku zmarł

Prof. dr AUGUST ZIERHOFFER

członek honorowy Polskiego Towarzystwa Geograficznego, były wiceprzewodniczący Zarządu Głównego i wieloletni przewodniczący Oddziału Poznańskiego PTG.

Zmarły był za swe wybitne osiągnięcia naukowe i zasługi na polu geografii odznaczony Brązowym Medalem i Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

dalekopisem

HUTNIK — ODRA OPOLE 1:1
W Nowej Hucie rozegrano towarzyski mecz piłkarski, w którym miejscowy Hutnik zremisował z I-ligowym zespołem Odry (Opole) 1:1 (0:1).

TRANSMISJA RADIOWA Z MECZU LEGIA — UJEST
W środę (26 bm.) o godz. 17.25 Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Budapesztu z drugiej połowy rewanżowego meczu o Puchar Miast Targowych w piłce nożnej: Ujpest — Legia.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA
W Skopje rozpoczęły się rozgrywki grupy „C” hokejowych mistrzostw świata. W pierwszym dniu padły wyniki:

Bulgaria — Japonia 4:3 (0:0, 2:2, 2:1), Holandia — Dania 4:3 (2:0, 0:2, 2:1), Szwajcaria — Węgry 11:1 (3:0, 4:0, 4:1), Japonia — Dania 11:1 (1:1, 5:0, 5:0), Szwajcaria — Holandia 8:0 (2:0, 3:0, 3:0), Węgry — Bulgaria 5:3 (2:1, 2:2, 1:0).

SIATKÓWKA
Siatkarki Rapidu Bukareszt zakwalifikowały się do ćwierćfinału Pucharu Europy, wygrywając w rewanżowym meczu 1:8 finału z mistrzem Albanii — Nenduri Tirana 3:0 (15:0, 15:3, 15:2).

Z POBUDEK MATERIALNYCH
Jak informuje „Gazeta Białostocka”, człowiek pięcioraz Mazur Elki członek młodzieżowej bokserskiej reprezentacji Polski — Leszek Błażyński przenosił się ostatnio do Bielska Białej. Ma on zamiar występować w barwach tamtejszego BBS. Powodem opuszczenia przez Błażyńskiego Elki była chęć poprawienia sobie warunków materialnych.

SKRZYPCZAK NAJLEPSZYM SPORTOWCEM WYBRZEŻA
Najlepszym sportowcem gdańskie go Wybrzeża w 1968 roku został pięcioraz, Hubert Skrzypczak. Otrzymał on 91 proc. głosów.

MEMORIAL B. CZESHA
Komitet organizacyjny zawodów narciarskich — Memoriału Bronisława Czesza i Heleny Marusarzówny otrzymał już zgłoszenia zawodniczek i zawodników 14 federacji narciarskich Europy. (o-za)



Reprezentantka katowickiego Startu Krystyna Radzikowska, którą widzimy przy rozgrywaniu jednej z licznych partii podczas Szachowych Mistrzostw Polski, wywalczyła pierwsze miejsce w turnieju i zdobyła tytuł mistrzyni. (x)
Fot. — K. Przychodźki

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 43104g

Przyjmę pomoc domową na stałe w średnim wieku, najchętniej z prowincji, pokój samodzielny do dyspozycji. Zgłoszenia: Kozowa, Poznań, Matejki 33a. 43196g

Uczeń piekarski potrzebny. Poznań, ul. Mylna 15. 42076g

Przyjmę stróżostwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42072g.

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29
w ramach luzu produkcyjnego

PRZYJMIE NA ROK 1969

● SAMOCHODY TYPU WARSZAWA, ŻUK I POCODNE DO NAPRAW GŁÓWNYCH, PRZEGLĄDOWYCH I NAPRAW BIEŻĄCYCH OD PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH I SPÓŁDZIELCZYCH.

K950

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy krótkich maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmie szczegółowych informacji pisemnych udzieli „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K810

Kupno

Kupię aparat dziewiarski Buscha Singer Ideal. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41945g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce ostatnią nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 42242g

Sprzedam metalową umywalkę z lustrem, szafkę ozdobną (dentystyczne), maszynki gazowe. Lampego 4 m. 3, po południu. 43109g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Świerczewskiego 124c m. 3. 42871g

Wózki dziecięce, duży wybór, poleca wytwórnia Poznań, Głogowska 135. 39782g

Wózki dziecięce bliźniacze leżakowe, poleca wytwórnia. Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12. 42164g

Samochody

Sprzedam Syrenę 102. Tel. 308-60. 43082g

Kupię Syrenę 104 nową, premię PKO. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42047g.

Moskwiczka 402, sprzedam. Poznań, Matejki 61 m. 4, od 16. 42048g

Samochód Combil, również do remontu, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42067g.

Samochód osobowy, kupię od pierwszego właściciela, tylko w stanie dobrym. Szczegółowe oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42095g.

Sprzedam Skodę 1000 MB — PKO. Poznań — Dębica, ul. Mała 13. 42106g

Kupię Warszawę 204, używaną lub do naprawy. Tel. 337-10, godz. 8-10. 42129g

Lożale

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

Wynajmę pokój jednoosobowy (z wygodami). Ul. Włocławska 42 — przedłużenie Sosnowej — Dębica. 42096m

USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI BALKONOWYCH (WEJŚCIOWYCH) — TAŚMA ALUMINIOWA — WYKONUJE

Zakład Usługowy nr 64/III WSP „USEUGA” w Poznaniu Uszczelka aluminiowa stanowi skuteczne i trwałe zabezpieczenie mieszkań — przed zimnem, przed kurzem i przed hałasem. Ze względu na wieloletnią skuteczność zabezpieczenia tą metodą okien i balkonów — prace mogą być zlecane i wykonywane o każdej porze roku.

UDZIELAMY GWARANCJĘ NA WYKONYWANE PRZEZ NAS W/W USŁUGI

Cena uszczelki, wraz z montażem i regulacją stolarki (dopasowaniem okien) wynosi 10,00 — 13,00 zł za 1 mb. Zlecenia telefonicznie, pisemnie lub osobiście — przyjmujemy się przy ulicy Głogowskiej nr 86a — TELEFON NR 643-56 — W GODZ. OD 8 DO 14. M1180

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym »AGROMA«

ZAWIADAMIA,

że w oparciu o zarządzenie nr 5 z dnia 4 lutego br. Dyrektora Centrali Handlowej Sprzętu Rolniczego „Agroma” z dniem 1 marca 1969 roku

LIKWIDUJE SIĘ

prowadzenie sprzedaży gotówkowej sprzętu rolniczego, części zamiennych oraz akcesoriów motoryzacyjnych i normalistów do tego sprzętu we wszystkich jednostkach PPHSR „AGROMA”

Drobnym odbiorcy proszeni są o zaopatrywanie się w Powiatowych Składowiach Maszyn i Narzędzi Rolniczych PZGS. K1132

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Ostrowie Wlkp., ul. Wysocka 1b — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na:

— SUKCESYWNĄ DOSTAWĘ ŻWIURU w ilości ca 120 m³ miesięcznie — oraz

— SUKCESYWNĄ DOSTAWĘ POSPOŁEKI w ilości 50 m³ miesięcznie — w roku 1969.

Materiały winny być dostarczane na plac Spółdzielni w Ostrowie, ul. Wysocka 1b, lub na budowy prowadzone na terenie miasta Ostrowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w biurze Spółdzielni przy ul. Wysockiej 1b w Ostrowie.

Oferty należy składać pod adresem J. W. z dopiskiem na kopercie „Przetarg”.

Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1280

Komunikaty

W związku z przygotowaniami do wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina wszystkim administracjom budynków na terenie miasta Poznania, aby:

— ustaliły, czy w budynkach zamieszkuje osoby, które nie dopełniły obowiązku meldunkowego, względnie, czy w książkach meldunkowych figurują osoby faktycznie nie mieszkające pod wskazanym adresem;

— przestrzegali obowiązku odnotowywania w książkach meldunkowych aktualnych zmian zamieszkania, zgłaszanych przez osoby zmieniające miejsce pobytu stałego lub czasowego;

— bezzwłocznie przekazywali organom ewidencji ludności wszelkie informacje z w. w. zakresu. M1205

Sprzedam działkę 1000 m² pod budowę, koło Mosiny. Zgłoszenia: tel. 306-36, 41982g

Zaginął wilk-suczka, zółty grzbiet ciemny. Znalazcę wynagrodzę. Rutkowskiego 12 m. 2. 43061g

Sprzedam pilnie dom — dwa pokoje z kuchnią, chłew i pół hektara orla, dwa kilometry od Grodziska Wlkp. Władysław Samoląg. Grabie wo. pow. Nowy Tomys. 41969g

Dom do 80.000, lub działkę z prawem budowy — Chodzież, Rogoźno, Oborniki lub okolica — kupię. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41976g

Sprzedam pół domu z ogrodem, okolica Starożel. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41985g.

Wille wolnostojące, położone bliźniaki, lub mieszkanie wyłączone 3-4 pokojowe — kupię. Do zamiany posiadam mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42033g.

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

Wzajemnie sprzedam dom, 2 ptr. — Gniezno, plac Bohaterów Stalingradzkich 14. Bliższych szczegółów udzieli Jan Priebe, Skrzetuszewo, poczta Sławno k. Gniezna. 41967g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Kłatwa”; NO-
WY — g. 19 „Zbrodnia i kara”;
OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”;
OPERA — g. 19 „Wesoła woj-
na”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Falszywe
banknoty” (franc. 14 l.); g. 17.30,
20 „Major Dundee” (USA 16 l.);
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Zakochana wiedźma” (włos
ki 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Jak ukrąść milion
dolarów” (USA 16 l.); CZTERNA-
STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15
„Ciekie czasy dla gangsterów”
(franc. 16 l.); GONG — g. 10, 13,
16.30 19.30 „Agent o dwóch twar-
zach” (franc. 16 l.); GRUNWALD
— g. 15 „Testament Agi” (weg.
14 l.); g. 17 19.30 „Dwa tygodnie
we wrześnie” (franc. 16 l.);
GWIAZDA — g. 10.30 „Skapani w
ogniu” (pol. 14 l.); g. 15.30 18, 20.15
„Piekna Angelika” (franc. 16 l.);
KOSMOS — g. 18 „Trzej muszkie-
terowie” (cz. 1 i II — franc. 16 l.);
MALTA — g. 16, 18, 20 „Pociąg
pod specjalnym nadzorem” (czeski
18 l.); MINIATURKA — g. 15.30,
17.30 19.30 „Testament gangstera”
(franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15 „Beczka prochu” (jap.
16 l.); OSIEDLE — g. 15, 18, 20
„Start” (belg. 16 l.); PANCER-
NIK — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Harakiri”
(jap. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 „Napaść stulecia” (ang.
NRF 16 l.); RUSALKI (Swarzędz)
— nieczynne; SCALA — g. 16, 18,
20 „300 Spartan” (USA 11 l.); TE-
CZA — g. 17 „Strzelby Apaczów”
(USA 11 l.); g. 19 „Otello z pro-
wincji” (weg. 14 l.); WARTA — g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pokochajmy
się” (USA 14 l.); WZASOWICZ
(Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Haj-
ducy” (rum. 16 l.); WILDA — g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika
wśród piratów” (franc. 16 l.);
WRZOS (Luboń) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); FO
TOPLASTIKON — g. 12—21 „No-
wy Jork” cz. I.

MUŻEA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 11—17.
Przewodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.
Narodowe (AL Marcinkowskiego
9) — g. 11—17.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań-
nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 11—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gólcach — g. 9—15.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo Jacka Malczewskiego” — g.
11—17.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „KPP PPR i PZPR w
Wielkopolsce” — g. 10—18.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysłowy) — „Powsta-
nie Wielkopolskie 1918—1919” — g.
11—17.
Salon ARPO (St. Rynek — Arse-
nal) — Malarstwo Jadwigi Elchle-
rowej i Heleny Michałowskiej —
od 10—18 (do 28 II).
Galeria „Od Nowa” (ul. Wielka
5) — Malarstwo Pawła Kromholz-
a — g. 17—22.
Klub „Merkury” (pl. Wolności
5) — Malarstwo T. Kalinowskiego
— g. 14—18.
Klub MłpiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa prac dziecięcych „Nasze
wiosno” — g. 10—20.
BWA (Arsenal) — Malarstwo J.
Kryżanowskiego i A. Rzemyskiej-
cznej — g. 10—18 (do 9 III); Galeria
— „Poznań i Wielkopolska w ma-
larstwie” — g. 10—18 (do 9 III).
PTF (Paderewskiego 7) — „Por-
tret Powstańca Wielkopolskiego” —
g. 10—19 (do 5 III).
Tow. Miłośników M. Poznania
(St. Rynek 10) — „Filatelistyczne
pamiątki mojego miasta” — g.
10—20 (do 28 II).
Pałac Kultury (Sala Wielka) —
Fotografy Zofii Kravczyk —
„Rio de Janeiro — najpiękniejsze
miasto karnawału”; Salon Wysta-
wowy PK — Pokonkursowa Wy-
stawa Modeli Ratusza Poznańskiego
— g. 12—20.
DZIECI
Szpital Przyzakładowy H. Ce-
mierskiej (ul. Dzierżyńskiego 194, tel.
312-231) — Internia, chirurgia ogólna
bez urazów.
Szpital Miejski im. Raszei (ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chir-
urgia urologiczna.
Wojew. Szpital Dziecięcy (ul.
Kryświcka 7, tel. 536-21) — chir.
dziec. do lat 14.
Szpital Miejski im. Strusia (ul.
Szkolna 812, tel. 511-11) — okuli-
styk: Oddział Neurologiczny (ul.
Grobła 26, tel. 598-64) — neurolo-
gia.
Szpital Kliniczny im. Święcie-
kiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel.
67-12-31) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul.
Grobła 26/33, tel. 444-51) — psychia-
tria.
Pozostawie Ratunkowe (ul. Chel-
mowskiego 20) — Wypadki, uliczne
tel. 99, nagłe zachorowania w domu
— tel. 666-66 dla Poznania do-
pady lekarskie tel. 637-35 — podsta-
ta: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
Urocy 18 — całonocna dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel.
586-66).

Uroczysta sesja na Wildzie

Wyróżnienia za pracę społeczną

Wczoraj, z okazji inauguracji obchodów 25-lecia Polski Ludowej odbyła się na Wildzie wspólna, uroczysta sesja Dzielnicowego Komitetu FJN oraz DRN. W sesji, którą prowadził przewodniczący DK FJN — J. Buczkowski, brali także udział: I sekretarz KD PZPR — T. Stróżyk oraz wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — H. Kędziora.

Podsumowania czynów społecznych wykonanych przez

Jak traktować zwierzęta doświadczalne?

Cierpienie jest w takim samym stopniu udziałem zwierząt, jak ludzi — oto stwierdzenie Alberta Schweitzera. Doświadczenia na zwierzętach i śmierć dla dobra ludzkości są konieczne. Ale nie znaczy to, że wolno im przysparzać cierpień, trzymać w warunkach urągających higienie. Zarząd Główny Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami ogłosił więc luty miesiącem poświęconym zainteresowaniu się zwierzętami doświadczalnymi. Dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Działyńskich przy St. Ryнку Poznański Oddział Towarzystwa nad Zwierzętami zaprasza wszystkich na spotkanie poświęcone zwierzętom doświadczałym. Po raz pierwszy udział w nim wezmą naukowcy zajmujący się tymi zwierzętami. Poinformują oni o najnowszych zamierzeniach w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt doświadczalnych. (g)

Byle do wiosny...

Oto zawołanie trzeciego programu kabaretowego (nieco) starszych panów Tadeusza H. Nowaka i Stefana Sojeczkiego, którzy przygotowali trzecią już premierę na macie rzyśkiej estradzie w Klubie Handlowca „Merkury” przy Placu Wolności 8. I znowu przypomniał obaj kabareciarze kilka dawnych tekstów, aczkolwiek nic co aktualne w Poznaniu też nie jest im obce w nowym programie. W przytulnym gniazdku „na pieterku” przy Placu Wolności zobaczymy, jak niosą wieści, trochę powiększony zespół kabaretu; nie ma się co dziwić. Choć Nowak i Sojeczki przeżywają drugą, kabaretową młodość (złóśliwi twierdzą, że trzecią) — to jednak potrzebują pomocy. Udzielił im jej Jerzy Grzebiński wraz z Jadwigą Żywcak i Marianną Jurgą na premierze w czwartek, 27 bm. o godz. 19.30. (n)

Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmskiego 20) — czynne całą dobę, pediatryczne (Chelmskiego 20) g. 15—23, niedz. i święta — całonocna; stomatologiczne (ul. Chelmskiego 20) czynne od 18—7 w niedziele i święta całonocna; Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całonocna.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurny lekarz psychiatra.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8—21 w nocy nagły wypadek.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocna); Główna 53, Stańska 79 (dyżurny nocny).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.20 Czego chcieliśmy słuchać? 9.10 Dla kogo I—II: 9.20 Piosenka jest nam wesoło! 9.30 Muz. baletowa: 10 „Gabriela” — fragm. z ostatniej pow. Jorge Amado: 10.20 Muz. ludowa narodów radzieckich: 10.45 „Nowa pamięć Odrzy” — rep. 11 Wirtuozów muz. rozrywk.: 11.25 Radiowa estrada piosenkarzy: 11.45 Public. młodzieżowy: 12.25 Koncert z polonezem: 13 Dla kogo I—II: „Strażacy” — słuch.: 13.25 Śwolskie melodie: 13.40 „Wiele, wiele, taniej”: 14 Reportaż literacki: „Impreza miesiaca”: 14.30 Z muz. rosyjskiej: 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”: 16 „Po południu z młodzieżą”: 17.25 Transm. z Budapesztu II części międzynarod. meczu piłkarskiego o Puchar Miast Targowych Legia (Warszawa) — Uniest (Budapeszt): 18.20 Muz. rozrywk.: 18.40 Muzyka i Aktualności: 19.20 „Powiatu onatowskiego dzień rolniczy”: 19.35 Koncert żywych: 20.45 Wieczorny relaks z ork. Rava Coniffa: 21 Konc. Choinowski z nagrań T. Żmudzińskiego: 21.30 „A to Polska właśnie” — aud. poetycka: 22 „Pod rozważaniem”: 22.20 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego: 22.40 Nastrojowa melodia: 23.15 Utwory J. S. Bacha: 0.10 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence: 8.35 „Polska siarka”: 8.50 Wia-

Konkursowa modela poznajskiego ratusza



Na wystawie w Pałacu Kultury eksponowane są obecnie modele ratusza poznajskiego nadesłane na konkurs organizowany przez Pałac oraz Towarzystwo Miłośników Poznania. Na zdjęciu nagrodzone modele. Od lewej: Bronisława Ziółka i Witolda Glucha z Krakowa, z prawej: Józefa Neumanna z Poznania. Oba modele zdobyły I nagrodę w konkursie. (ob)

Fot. — K. Przychodźki

Dziwna oszczędność

Zgadza się Pan, redaktorze, że nic tak nie zdobi jak fryzura i pantofle? Specie od urody twierdzą, że „nie ma kobiet brzydkich, są tylko zaniedbane”. Przede wszystkim odwiedzajcie fryzjera — na wołują. Z brzydkimi butami widać i dyktatorzy od upiększania się pogodzili. Ja też się pogodziłam. Ostatnio, po tym jak wydusiłam szybę w „Chelmku” na Starym Ryńku, kupuję buty w PDT. Czy mają ładne fasony? Najważniejsze, że tam nie ma tłoku.

Do fryzjera też chyba nie pójdę. Ostatnio, jak w tym amerykańskim filmie, reklama

odpowiadamy

Barbara Plocharz. — Radzimy odwiedzić sklep „Uroda” przy ul. Czerwonej Armii, narożnik ul. Ratajczaka. (382)
Stanisław S., ul. Kościuszki. — Za obszerny artykuł dziękujemy. Szkoda, że nie przesłał go Pan na konkurs. W obecnej formie wykorzystania nie możemy.
Stanisław R., ul. Zielona. — Prosimy zwrócić się do Prezydium RN, pl. Kolegiacki 17. (349)

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.20 — „Biała karawana” — fab. film radz.; 10.55—11.25 — Dla szkół — Chemia kl. VIII: „Wapnienie”; 11.55—12.25 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie kl. VIII: „Sad postanawia”; 15 — Matematyka w szkole: „Translacje i obroty” — cz. II; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Postępowanie geometryczne nieskończony”; 16.35 — Dziennik: 16.45 — Dla młodych widzów: „Latający Holender w Oslo”; 17.20 — „Encyklopedia morza” — film serjny; 18.15 — „Nie wszystko złote co się świeci”; 18.30 — Mistrzostwa Świata w biathlonie. Otwarcie Mistrzostw (Zakopane); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Czwarty koncert” z cyklu: „Słuchamy i patrzymy” pt. „Muzyka i wyobraźnia”; Scen. i prowadzenie Janusz Cegiella; 20.55 — PKF: 21.05 — „Światowid”; 21.35 — Rozmowy o książkach; 21.50 — Dziennik; 22 — „Studio 63” — „Boja igraszk kabaretowej”. Scenografia Rudolf Golebiowski; Mariusz Chwedeżuk. Reż. Andrzej Łapicki; 23.05—23.50 — Sprawozdanie z meczu reprezentacyjnego w piłce nożnej o Puchar Miast Targowych Legia — Uipest.
CZWARTEK: 10—11.20 — „Wir” — film prod. weg.; 11.55—12.25 — Język polski kl. VII i VIII: „Telewizja”; 12.45—13.20 — Mechanizacja rolnictwa: „Zbiór i suszenie ziemniaków”; 14.55 — Mechanizacja rolnictwa (powtórzenie); 15.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok: „Pole grawitacyjne” oraz „Potencjał pola siły”; 16.55 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów: „Ekrany z brakiem”; w programie m. in. film z serii „Ivanhoe”; 17.50 — Kronika Tygodnia; 18.10 — „Tropy na śniegu”; rep. filmy z cyklu: „O ochronie przyrody i łowiectwa”; 18.40 — Mistrzostwa Świata w biathlonie (bieg na 15 km) juniorów. Sprawozdanie z Zakopane; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 19.55 — Wszelchnia TV — z cyklu: „Wielcy znani i nieznani”; „Szarlatańcy” czy uczony czyli legendy i prawdy o Sedziwoju”; 20.30 — Teatr Kobra — William Fairchild: „Głos mordercy”. Tłumaczenie — Maria Wisłowska; 21.35 — Refleksje: 22.05 — „O muzyce mówią”; 22.35 — Dziennik; 22.55—24 — Politechnika (powt.).
TV zastrzega prawo zmian.

Na podwórzach — nadal bałagan

Chyba jeszcze nigdy podwórza w naszym mieście nie były tak zaśmiecone jak to się dzieje od kilku tygodni, a tu i ówdzie nawet od miesięcy. Na ten temat pisaliśmy zresztą niejednokrotnie na łamach „Głosu”. Wyjaśnienia jakie otrzymaliśmy od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania nie mogą w pełni zadowolić mieszkańców.

MPO powstałe nieporządki tłumaczy brakiem dostatecznej liczby pracowników. I ich nie ominięła panująca w naszym mieście grypa. Ostatnio przedsiębiorstwo to zawiadomiło nas, że do 31 stycznia br. usuniecie 75 proc. nieczystości zalegających podwórzach. Wierzymy, ale chyba i MPO zgodzi się, że jednorazowy wywóz śmieci nie rozwiązuje sprawy. Na wielu podwórzach znów gromadzą się sterty odpadów. Potwierdzają to zresztą nasi liczni czytelnicy, m. in. z posesji przy ul. Chelmskiego 21.

Komitet Blokowy nr 45 na Wildzie zawiadomił, że od grudnia do 10 bm. nie wywożono śmieci z podwórz w domach na Dębcu. Jaki tam panuje nieporządek — nie trudno sobie wyobrazić. Trzy miesiące temu zabrano 8 kubów z podwórza w budynku przy ul. Sikorskiego 9. Z konieczności lokatorzy wyrzucali odpady na podwórze.

Cukiernicy przygotowują ekspozycję na wystawie

W maju br. przewidziano różne imprezy z okazji 50-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. M. in. ma być zorganizowana wystawa najciekawszych wyrobów wielkopolskiego rzemiosła, na którą przygotowuje swe ekspozycje także Sekcja Cukierników Cechu Rzemiosł Różnych.

Pierwsze ekspozycje, wykonane przez najlepszych mistrzów cukierniczej sztuki, są gotowe i jak wynika z rozmowy z członkiem Zarządu Cechu, Antonim Dembińskim, prace te łączą się równocześnie z prowadzonym przez Sekcję Cechu 3-miesięcznym kursem dla kilkudziesięciu uczniów z III roku. Celem tego kursu jest pogłębienie wiedzy uczniów z zakresu cukiernictwa. Obecnie mają oni okazję zapoznać się z kunsztem cukierniczym, gdyż chodzi o wyroby w artystycznym wykonaniu. Ekspozycje na wystawę przygotowują bowiem tacy mistrzowie, jak: Stanisław Tobolski, Leon Kelma, Zygmunt Bęczyk, Jan Boryczka i Paweł Maniszewski.

Najatrakcyjniejsze z nowego rodzaju ciast, tortów i innych wyrobów cukierniczych zostaną zaprezentowane na zorganizowanej na zakończenie kursu wystawie. (b)

Tragiczny wypadek w Mosinie

Wprost nieprawdopodobny wypadek wydarzył się w sobotę w Mosinie. Pani Janina Wiśniewska krzesała się po mieszkaniu, (przed chwilą odprowadziła właśnie dzieci do ojca) gdy nagle usłyszała potężny huk. To ciężarówka wjechała do jej mieszkania demolując je zupełnie. Na szczęście p. J. Wiśniewska została tylko lekko ranna w czoło i w nogę. Poważniejsze obrażenia odniósł kierowca ciężarówki p. Jan Maj oraz konwojent p. W. Koj. Jechali oni ciężarówką z Opola. W Mosinie, na ul. Krotowskiego waskim odciśnięciu ulicy jechali dwie furmanki. Nadjeżdżająca za nimi jakaś ciężarówka, aby nie uderzyć w wozy konne zahamowała. Równocześnie kierowca ciężarówki z Opola, chcąc uniknąć zderzenia z tamtym samochodem skręcił i uderzył w dom pod numerem 17.

Jak się dowiedzieliśmy, wczoraj przy porządkowaniu zniszczonego domu znaleziono zwłoki chłopców o nieustalonej tożsamości. Śledztwo w toku. (g)

Spotkanie z Wiceministrem Żeglugi

Centralny Klub Studentów — „Od nowa” (ul. Wielka 1) urządził dzisiaj spotkanie z wiceministrem żeglugi — Jerzym Szopą. Początek o godz. 20.30. Tematem spotkania będzie 400-lecie Komisji Morskiej (na)

INFORMUJEMY

Zebrań informacyjnych dla członków I Oddziału Miejskiego Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10. Zarząd zaprasza również rencistów nieurzeczonych. Po zebrawaniu — część artystyczna.

Na aktualne odczyty dr S. Pleczyński i mgr. J. Syplickiego zaprasza dzisiaj Komisja Językowa PTPN o godz. 18 do sali Pałacu Działyńskich, St. Rynek.

Prelekcję pt. „Wrażenia z podróży po Afryce” wygłosi J. Kawecki dzisiaj o godz. 17.30 w Pałacu Kultury na kolejnym Magazynie Geograficznym

W części artystycznej szkolny teatr małych form przedstawił działalność i życie działaczki ruchu rewolucyjnego — M. Koszutskiej. (a)